



POZNAŃ
WTOREK
23
MAJA
1967

Wydanie AB
Nr 120 (7237)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Przed VI Kongresem ZZ

Postulaty związkowców

W CRZZ zebrano najważniejsze wnioski i postulaty poszczególnych związków branżowych, zgłoszone na ich 22 krajowych zjazdach. Wiele postulatów kierowali dyskutanci do zbliżającego się VI Kongresu. Będą one przedmiotem obrad kongresowych komisji problemowych.

Na wszystkich niemal zjazdach domagano się poprawy jakości i usprawnienia gospo-

darki odzieży ochronną i roboczą w zakładach. Powszechnie postulowano przestrzeganie zasady terminowego oddawania do użytku urządzeń sanitarno-higienicznych i socjalnych.

Sporo dyskutantów zwracało uwagę na potrzebę nowelizacji wykazu chorób zawodowych, objęcia nim m. in. chorób reumatycznych i przewodu pokarmowego.

Powszechnie domagano się szybszego niż dotychczas wprawdzenia mechanizacji niektórych robót, zwłaszcza ciężkich i zagrażających zdrowiu.

Wiele słów krytyki padło pod adresem administracji poszczególnych przedsiębiorstw za opieszałość w usprawnianiu organizacji pracy i wprowadzaniu do produkcji postępu technicznego, zwłaszcza projektów wynalazczych zgłaszanych przez pracowników.

Na wszystkich zjazdach podkreślano potrzebę uporządkowania i unowocześnienia prawa pracy. Przedstawiciele włókienniczych i handlowców wskazywali na celowość udzielania pracującym kobietom po urodzeniu dziecka — rocznych bezpłatnych urlopów.

Sprawy płac i rent zajęły wiele miejsca w wypowiedziach zjazdowych. Wskazywano np. na nieproporcjonalnie niski udział płacy podstawowej w zarobkach pracowników niektórych zawodów, na konieczność dalszego doskonalenia zasad premiowania, na potrzebę uwzględniania stażu pracy w systemie zaopatrzenia emerytalnego.

PAP

0 krok od porażki

„Mini-większość” gaullistów

„Tylko 8 głosów zabrakło opozycji do obalenia rządu „pi-sze „Aurore” na marginesie głosowania jakie odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym nad wotum nieufności dla rządu „Combat” tytułuje swój komentarz: „Pyrrusowe zwycięstwo”, przy czym wskazuje, że premier Pompidou „użył tylko zawieszanie wyroku”.

Z głosowania nad wotum nieufności dyrektor polityczny „Humanité” — Fajon wyciąga wniosek, że w obecnej konstelacji politycznej Zgromadzenia Narodowego gaullizm dysponuje wprawdzie mini-większością, ale w narodzie stanowi on mniejszość. (PAP)

Polacy obejmują przewodnictwo wyścigu

Czechosłowacy „przegrali” żółtą i niebieskie koszulki

XIII etap prowadzący z Pilzna do Usti nad Labą zakończył się generalnym sukcesem reprezentantów Polski i Belgów Marcela Maesa. Nasi kolarze zdobyli błękitne koszulki liderów a Belg zwycięzca XIII etapu został Marks (NRD), który wyprzedził Holendra Pieta Tesselaara i Belg Maesa. Ten sam czas co zwycięzca uzyskało jeszcze dalszych 13 kolarzy, wśród nich trzech Polaków: Magiera, Bławdzin, Polewiak i tylko jeden Czechosłowak Doležel. Pozostali kolarze przyjechali 7,42 min. za czołową.

Wczorajszy etap długości 170 km rozgrywany był przy pięknej słonecznej pogodzie. Na rynku w Pilźnie, gdzie odbył się start honorowy, pojawiło się 92 kolarzy (z Warszawy wyruszyło ich 120). Po starcie ostrym przez pierwsze 20 km wszyscy jechali w jednej wielkiej grupie. Ponieważ na 26 km od startu znajdowała się górka premia, kilku kolarzy próbowało zaatakować. Najlepszym z nich okazał się prowadzący w klasyfikacji na najlepszą „górala” Belg Marcel Maes, który jako pierwszy wjechał na szczyt wznieślenia, gdzie znajdowała się linia mety. Drugi był Piet Tesselaar (Holandia), trzeci Vitalij Tkaczenko (ZSRR), czwarty Siegfried Huster (NRD) a piąty nasz reprezentant Andrzej Bławdzin.

Na następnych kilometrach z głównego pelotonu, który po minięciu górskiej premi i znowu jechał razem, co pewien czas wyskakowali do przodu poszczególni zawodnicy. Choć im przede wszystkim o lotną premię, która zlokalizowana była na 34 kilometr

Co słyhać w Sejmie

Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie czerwca.

Na Wiejską wpłynęły dwa projekty ustaw: o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i o Ochotniczej Rezerwie Milicji Obywatelskiej. Oba te projekty będą wkrótce rozpatrzone na posiedzeniach sejmowych komisji wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Tymczasem postowie na posiedzeniach komisji i podkomisji omawiają aktualne problemy.

Np. sprawy wydawnictw naukowych, leżących w gestii resortu oświaty i szkolnictwa wyższego, omawiała ostatnio komisja oświaty i nauki.

Tematem dyskusji na posiedzeniu komisji handlu zagranicznego było działanie nowego rachunku opłacalności eksportu.

Odnotujemy jeszcze, że komisja przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy omówiła realizację ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy w resorcie przemysłu lekkiego. (PAP)

Partyzancki atak na obóz wojsk USA

Senator Mansfield za zwołaniem Rady Bezpieczeństwa

Amerykański rzecznik wojskowy oświadczył w Sajgonie, że w poniedziałek nad ranem partyzanci zaatakowali obóz wojsk USA na centralnym płaskowyżu ostrzeliwując go z rakiet i moździerzy.

Obóz znajdował się w odległości 50 km na południowy zachód od Pleiku. W wyniku partyzanckiego ognia zginęło 15 żołnierzy amerykańskiej piechoty a 74 odniosło rany.

W poniedziałek rano — jak poinformował rzecznik — wykończyli się, silnie strzeżony pociąg towarowy, który najechał na minę w odległości 144 km na wschód od Sajgonu. Pociąg przewoził pojazdy opancerzone i był strzeżony przez pluton wojsk reżimowych. W wyniku eksplozji min dwa wa-

gony z pojazdami opancerzonymi wyleciały w powietrze. Rzecznik oświadczył, że żołnierze wchodzący w skład plutonu doznali lekkich strat.

Rzecznik powiedział, iż w niedzielę USA straciły 1 samo lot i 1 helikopter nad DRW. Nad Wietnamem Półd. straty amerykańskie wyniosły 5 helikopterów.

Amerykańskie lotnictwo doznało w poniedziałek nowych nalotów na stolicę DRW i jej okolice. Zmasowane bombardowanie przeprowadzono w południowej części miasta, gdzie znajduje się kompleks przedsiębiorstw przemysłu lekkiego oraz w miejscowości Dong An leżącej na północ od Hanoi.

*

Senator Mike Mansfield wypowiedział się w niedzielę za zwołaniem Rady Bezpieczeństwa w sprawie Wietnamu.

Mansfield, przywódca demokratów w senacie amerykańskim, oświadczył, że administracja

Dokończenie na str. 2

Zgromadzenie PAN zakończyło obrady

W sobotę w Warszawie zakończyła się sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Wytyczyła ona program działalności PAN na najbliższą przyszłość. Jednocześnie uczestnicy sesji przedyskutowali wszechstronnie zagadnienia roli i perspektyw nauk medycznych. Ponadto wybrano 25 nowych członków krajowych i 14 członków zagranicznych PAN. (PAP)

Spoleczni opiekunowie ratują zabytki

W woj. poznańskim zakończyły się „Wielkopolskie dni opieki nad zabytkami” które od kilku lat obchodzone są tradycyjnie w maju. Głównym celem tegorocznych „dni” było zwrócenie szczególnej uwagi na rozsiane po Wielkopolsce zabytki techniki, a zwłaszcza ocalenie od dewastacji wiatraków, młynów wodnych, kuźni itp.

Jeszcze 10 lat temu w Wielkopolsce istniało ponad 900 wiatraków. Obecnie ilość ta stopniała do ponad 500. Spoleczni opiekunowie i konserwatorzy pospieszyli na ratunek wiatrakom. Konserwacja za jej siłą także prywatni właściciele wiatraków, poinformowani o ich zabytkowej wartości.

Ostatnio nad słynnym Jeziołem Lednickim koło Gniezna ustawiono w rezerwacie archeologicznym najstarszy w kraju wiatrak z 1685 roku. (PAP)

Alarm trwa

Dzieci do lat 7 — ofiarami wypadków drogowych

57 tragicznych w skutkach wypadków drogowych zanotowano w ub. sobotę i niedzielę na terenie kraju. Śmierć w nich poniosło 20 osób, a 53 osoby zostały ranne.

Jak informuje KG MO, szczególnie niepokojącym zjawiskiem jest dalszy wzrost ofiar wypadków wśród dzieci do lat 7. Przebywają one na drogach i ulicach bez opieki, bawią się na jezdniach lub w wirze zabawy wpadają zniechcąca na jezdnie. W rezultacie w ostatnich dwu dniach siedmiu dzieci w wieku przedszkolnym poniosło śmierć, a ośmiu odniosło rany. Winę za to ponoszą głównie rodzice bądź opiekunowie.

MO apeluje do rodziców i wszystkich osób dorosłych o wzmożoną opiekę i troskę o małe dzieci, zwłaszcza obecnie, w okresie natężonego ruchu na jezdniach i drogach.

PAP



10-lecie „Ziemi Kaliskiej”

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Kaliszu odbyła się w ub. sobotę uroczystość z okazji 10-lecia miejscowego tygodnika regionalnego „Ziemia Kaliska”. Uroczystość zgromadziła — oprócz członków zespołu redakcyjnego z rodzinami — kierownictwo miejscowych władz partyjnych i państwowych, organizacji społecznych, FJN, placówek kulturalnych, nadto zaś dyr. Działu Redakcyjnego Zarządu Głównego RSW „Prasa”, red. W. Dobskiego, dyr. Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego Z. Wolniewicza, przedstawicieli Wydziału Propagandy KW PZPR T. Szwedowskiego, prezesa Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich red. L. Jeszke i innych.

Zagajając uroczystość red. nacz. „Ziemi Kaliskiej” Bohdan Adamczak przedstawił historię gazety, do której powstania walczyli się przyczynili miejscowe władze, drogę rozwojową, w której gazeta zdobyła duży zastęp wiernych czytelników i wreszcie perspektywy, w których najważniejszy jest projekt przekształcenia tygodnika w dziennik. Przemawiali także gospodarze miejsca, jak i goście z Poznania i Warszawy. Następnie odbyło się spotkanie towarzyskie.

W uznaniu zasług w rozwoju miasta i powiatu kaliskiego Redakcja „Ziemi Kaliskiej” odznaczona została Honorową Odznaką Miasta Kalisza. (ms)

Ulbricht w Jugosławii

W poniedziałek, 22 bm. przybył na wyspę Brioni przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, z małżonką. Na stacji kolejowej w Pulji gościa witał prezydent Broz-Tito.

Walter Ulbricht spędzi na Brioni urlop, jako gość prezydenta Jugosławii. (PAP)

Problemy małych miast

Problemy małych miast to temat wczorajszej sesji naukowej zorganizowanej w Krzyżu (pow. Trzcianka) przez poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, Zarząd Powiatowy TRZZ w Trzciance i Prezydium MRN w Krzyżu.

Pierwszy referat — „Małe miasta jako problem socjologiczny” — wygłosił dr A. Kwiecień. O urbanizacji Ziemi Nadnoteckiej mówili mgr J. Kado („Zagadnienia społeczno-gospodarcze rozwoju miast”) i mgr inż. J. Paszek, który zajął się problemami przestrzennego rozwoju miast.

W dyskusji zabierali głos licznie przybyli na sesję działacze terenowi, wśród których sporo było przewodniczących prezydów rad n. miast Ziemi Nadnoteckiej. Wypowiedzi dyskusyjnych, nacechowane troską o rozwój swego regionu dotyczyły szeregu trudności w zakresie aktywizacji małych ośrodków miejskich. Podkreślano przy tym, że wiele można osiągnąć w wyniku zaktywizowania organizacji

Dar Francji dla Muzeum Narodowego

Muzeum Narodowe w Warszawie wzbogaciło się o wspólny dar złożony z 192 plakatów francuskich i oryginalnej edycji współczesnych reprodukcji plakatów z lat 1895—1900 wydanych przez znaną drukarnię Chaix w Paryżu.

Do najcenniejszych pozycji należy zaliczyć oryginalne plakaty J. Cheret, L. Cappiello, E. Grasset, A. Muchy z lat 1890—1900, oraz powojenne plakaty filmowe, teatralne i reklamowe A. Gide, R. Savignac, B. Villemot i in.

Ten cenny dar został przekazany Muzeum Narodowemu przez ambasadę francuską w Warszawie po zakończeniu tournée tej wystawy w wojewódzkich miastach Polski. (PAP)

Dożywocie za zabójstwo

Zaledwie niespełna piętnaście godzin cieszył się wolnością i życiem 20-letni Zbigniew Zygmunt, wypuszczony 6 października ub. roku z więzienia w Kamiennej Górze po odbyciu kary.

Wraz ze spotkaniem przez siebie znajomym udał się do restauracji „Pod kłosem”, gdzie w czasie sucho zakrapianej libacji doszło do ostrej sprzeczki ze znajdującymi się w lokalu Ryszardem Czuba i Stanisławem Dudą. Po wyjściu z restauracji Czuba i Duda napadli na Zygmunta, zaciągneli mu pasek na szyję i obezwładnionego zaczęli bestialsko bić.

W pewnym momencie Czuba wyciągnął nóż — i zadał napadniętemu pierwszy cios. Zygmunt zdołał się wyrwać i zaczął uciekać. Osłabionego biciem i upływem krwi napastnicy szybko dopadli i Czuba — jak to później powiedział do swego kompana — „załatwił faceta” kilkoma ciosami noża w szyję.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił w sobotę wyrok skazujący 20-letniego Ryszarda Czubę na karę dożywotniego więzienia, a Stanisława Dudę — na osiem lat więzienia. (PAP)

Wysokie kary za napad na plebanie

Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach zakończył się prowadzony w trybie doraźnym proces przeciwko Władysławowi Brzezińskiemu, Stanisławowi Kwiatkowskiemu i Janowi Brzezińskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał im, iż 11 października ub. r. napadli na plebanie w Mikuszowicach pow. Bielsko, gdzie beztosko pobili księdza Antoniego Kowalskiego i jego ojca oraz zrabowali ponad 6 tys. zł i zegarek.

Sąd udowodnił winę wszystkim oskarżonym i skazał W. Brzezińskiego na 15 lat więzienia, S. Kwiatkowskiego na 10 lat, a J. Brzezińskiego na 5 lat więzienia.

Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. PAP

Zjazd Związku Pisarzy Radzieckich

W Wielkim Pałacu Kremlońskim rozpoczął się w poniedziałek IV Zjazd Związku Pisarzy Radzieckich. W obradach uczestniczy 500 delegatów reprezentujących 6,5 tysiąca członków związku.

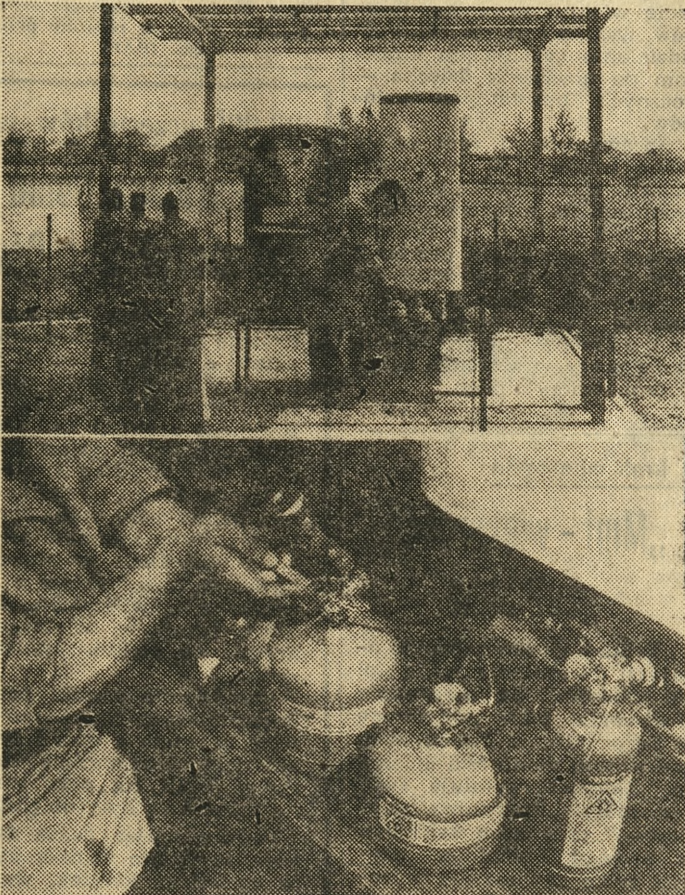
Na zjazd przybyli delegacje literatów z 27 krajów. Związek Literatów Polskich reprezentują Jarosław Iwaszkiewicz i Jan Koprowski.

Obrady otworzył pierwszy sekretarz Związku Pisarzy Radzieckich Konstantin Fiedin. Na otwarcie zjazdu przybyli Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy partii i rządu radzieckiego.

Pozdrowienia od KC KPZR dla uczestników zjazdu przekazał Piotr Demiczew, zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR.

PAP

Gaz dla turystów



W Międzynarodowym Roku Turystycznym „Predom” zainicjował usługi, które na pewno spotkają się z uznaniem licznych turystów. Nareszcie skończą się kłopoty z nabyciem gazu w butlach używanego do turystycznych kuchenek i piecyków. „Predom” organizuje już bowiem punkty napełniania butli przy stacjach benzynowych znajdujących się przy głównych trasach przelotowych na terenie całego kraju. Warunkiem napełnienia jest posiadanie oryginalnej Predomowskiej butli (inne nie są napełniane) z tzw. zaworem przeciwpowietrznym. W Warszawie czynne są już 4 punkty napełniania przy stacjach benzynowych na ul. Marymonckiej, Stalingradzkiej, Polczyńskiej i w Jankach. Zdjęcie górne: punkt napełniania butli turystycznych w Jankach pod Warszawą; zdjęcie dolne: tylko takie butle są napełniane w punktach Predomowskich.

CAF — Fot. Grzęda

„Koziołki” płacą

38, 40, 41, 44, 48 (dod. 33)

W 523 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 21 bm. wypłynęło 310.395 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 512.151 zł i nie stwierdzono wygranej I i II stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 1 i 4 Regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 93.118 zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach i wynosi obecnie 400.000 zł.

Stwierdzono: 21 „czwórki” po 6.741 zł; 39 „trójek premiiowych” po 230 zł; 759 „trójek” po 130 zł; 966 „dwójek premiiowych” po 30 zł; 11.627 „dwójek” po 10 zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli numer 6943 ustalono następujące ilości premii: 4 premie po 500 zł, 1 premia po 1.500 zł, 5 premii po 2.500 zł

TOTO-LOTEK

6, 14, 17, 25, 37, 38 (dod. 3)

„Beczka prochu” na Bliskim Wschodzie

Czy U Thantowi uda się załagodzić konflikt?

Napięcie na Bliskim Wschodzie utrzymuje się w dalszym ciągu. Irak przerzucił ma do ZRA jednostki piechoty i sił lotniczych. W ZRA kontynuowana jest mobilizacja rezerwistów. Liban umocnił swe siły wzdłuż granicy z Izraelem. Do Kairu udał się U Thant. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie parlamentu izraelskiego, na którym przemówienie wygłosił premier Eshkol. Prasa kairska pisze, że baza brytyjska na Cyprze postawiono na stan alarmu. Oto w skrócie najważniejsze wiadomości z Bliskiego Wschodu.

„Najbliższe godziny będą decydujące” — pisał w poniedziałek rano wpływowy dziennik Kairski „Al Ahram”.

Prezydent Naser miał oświadczyć przedstawicielom Iraku, że akceptuje przerzucenie sił tego kraju do ZRA, „ponieważ krok ten oznacza, potwierdzenie jedności arabskiej.”

Według opinii autorytatywnych obserwatorów w Kairze prezydent Naser ma w chwili obecnej pod bronią 250 tys. ludzi, nie licząc jednostek przebywających w Jemenie. Jak wiadomo znajduje się tam 40 — 50 tys. żołnierzy egipskich.

Prezydent Naser udał się w poniedziałek rano na półwysep Synaj, gdzie skoncentrowane są obecnie wojska egipskie. Naser przeprowadził inspekcję pierwszych linii w pobliżu granicy egipsko — izraelskiej.

W sektorze Gazy na wszystkich budynkach publicznych zawieszono flagi palestyńskie. Do tego sektora przeniosł się główny sztab Armii Wyzwolenia Palestyny. Gen. Rickhye, dowódca naczelny kontyngentów ONZ, opuścił w poniedziałek rano Gazę i udał się do Kairu, gdzie spotkać się ma we wtorek z sekretarzem generalnym ONZ — U Thantem.

Rzecznik egipskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że od poniedziałku rana wojska egipskie kontrolują cieśninę Tiran, wejście do zatoki Akaba. Dodał on: „powróciliśmy do sytuacji sprzed 1965 r. Jesteś-

my wciąż w stanie wojny z Izraelem od chwili powstania tego państwa. Izraelczycy nie mają prawa korzystania z Kanału Sueskiego, nie ma powodu, by mieli prawo korzystania z cieśniny Tiran” (nad zatoką Akaba znajduje się port izraelski Ejlat).

✱

Z Nowego Jorku donoszą, że sekretarz generalny ONZ U Thant nie zamierza w chwili obecnej odwiedzić innego kraju arabskiego bądź Izraela, po za Zjednoczoną Republiką Arabską. Po powrocie do Nowego Jorku złoży on natychmiast sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa.

Z Delhi donoszą, że premier Indii pani Indira Gandhi wyraziła poparcie dla stanowiska krajów arabskich w ich sporze z Izraelem. (PAP)

Stosunki dyplomatyczne pod znakiem zapytania

Korespondent Reutera w Dżakarcie, powołując się na źródła oficjalne, donosi, że Indonezja planuje zawiesić swoje stosunki dyplomatyczne z ChRL. W tej sprawie ma być wystosowana do Pekinu nota, która według tych źródeł jest już opracowana. (PAP)

Dwa tysiące punktów agencyjnej gastronomii

W pełni tegorocznego sezonu letniego czynnych będzie w kraju ok. 2 tys. agencyjnych zakładów gastronomicznych (z początkiem br — 1.430). Są to przeważnie lokale mniejsze i niższych kategorii, aczkolwiek odpowiednie przepisy uwzględniają również możliwość przekazania dzierżawcy zakładu I kategorii.

Według informacji MHW, rozwój ten przebiega w br. zgodnie z zaleceniami resortu, co jest m. in. wynikiem ostatnich decyzji. Uregulowane zostały sprawy umów dzierżawczych i gwarancji finansowych, składanych przez agentów. Przedsiębiorstwa zawierają z nimi obecnie umowy na okres do 5 lat, a co roku następuje weryfikacja stawek prowizyjnych lub ryczałtowych.

Niższe są stawki gwarancji — składanych w wekslach lub wkładach na książeczkach oszczędnościowych PKO. Elastyczniejsze są również przepisy w sprawie zatrudnienia pracowników najemnych. Mówią one, że w zakładzie agencyjnym można poza rodziną — zatrudniać rocznie średnio 15 pracowników. Dużą zachętą do zawierania umów o dzierżawę lokali są obowiązujące udogodnienia socjalne.

MHW wydało ostatnio dalsze wytyczne w sprawie usprawnień, dotyczących form zaopatrzenia punktów agencyjnych. Zakupy produktów spożywczych mają być dokonywane w handlu społecznym, a w takie produkty jak warzywa, owoce i nabiał — agenci mogą zaopatrywać się we własnym zakresie — na targu czy u

prywatnych dostawców. Również dania gastronomiczne można przyrządzać według własnych przepisów i receptur. (PAP)

W styczniu 1968 r. Zjazd ZMS

W styczniu przyszłego roku obradować będzie w Warszawie IV Krajowy Zjazd ZMS. Uchwałę o jego zwołaniu podjął w sobotę Zarząd Główny Związku na swoim plenarnym posiedzeniu. Podstawą szerokiej, poprzedzającej zjazd dyskusji stanowią, będą tezy uchwalone na Plenum ZG oraz uchwały VIII Plenum KC PZPR. (PAP)

Partyzancki atak

Dokończenie ze str. 1

Johnsona powinna „wyłożyć karty na stół”, by Związek Radziecki, W. Brytania, Francja i inni członkowie Rady mogli się wypowiedzieć w kwestii wietnamskiej.

Mansfield, który jest przeciwnikiem stosowania eskalacji w konflikcie wietnamskim, zaproponował, aby Stany Zjednoczone zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o upoważnienie sekretarza generalnego U Thanta do zaproszenia na sesję państw nie będących członkami ONZ. Senator dodał, że zaproszenie to powinno obejmować ChRL, DRW i reprezentantów Narodowego Frontu Wyzwolenia Południowego Wietnamu.

✱

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, Światowa Demokracyczna Federacja Kobiet w apelu do dzieci całego świata wzywa je, aby dały wyraz solidarności z dziećmi Wietnamu. Międzynarodowy Dzień Dziecka dla wszystkich dzieci, które już mają szczęśliwe dzieciństwo, powinien być okazją do pomyślenia o tych dzieciach, które muszą cierpieć z powodu wojny stały głód i choroby. SDFK wzywa wszystkie dzieci, by najmłodszym obywatelom Wietnamu przesyłali z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka karty z wyrazami solidarności. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Janusz Marciński.

Technologia wobec postępu

Najbardziej wyrafinowane w swym kształcie nadwozia samochodów, wysmukłe kadłuby samolotów, obudowy skuterów, segmenty okrętów, wagonów i tysiące innych wyrobów, na garnkach kuchennych skończywszy — wytwarza się dziś metodą tłoczenia. W wysoko uprzemysłowionych krajach świata, sztaby inżynierów gólowią się nad takim przekształceniem konstrukcji nowych wyrobów (i starych także), aby w produkcji seryjnej można je było — w całości lub w częściach — produkować na prasach. Bo tłoczenie okazało się najtańszym sposobem obróbki metali.

Praktyka przemysłowa dowiodła, że wszędzie tam, gdzie udało się zastąpić tradycyjne technologie obróbki metali (odlewanie, skrawanie, cięcie, spawanie itp.) tłoczeniem — uzyskiwano znaczne oszczędności na materiałach (od 20 do 60 procent ciężaru gotowego wyrobu) oraz kilkakrotnie (od 5 do 10 razy) wzrost wydajności pracy.

Weźmy dla przykładu wagi: zwykłe, uchylne wagi dziecięte, które widzimy w każdym sklepie. Przez wiele lat korpusy tych wag odlewano, następnie poddawano obróbce na maszynach skrawających, szlifujących i innych. Sam odlew kosztował (przy serii produkcyjnej 7 000 sztuk rocznie) 611 zł, a koszt własny wytworzenia całej wagi wynosił 1308 zł. Lecz znalazł się racjonalizator, który ośmielił się zakwestionować ten tradycyjny, uświęcony latami, sposób produkcji i zaproponował zastąpić odlewanie tłoczeniem. Wynik: ciężar całej wagi spadł z 45 na 27 kg, wyeliminowano szereg kłopotliwych i pracochłonnych czynności, a koszty własne zmalały do 1032 zł, czyli niemal o 300 zł na sztuce.

W porównaniu z innymi uprzemysłowionymi krajami, jesteśmy opóźnieni w rozwoju tłocznictwa co najmniej o 10

lat. Sami też pozbawiamy się niebagatelnymi korzyściami. Tym istotniejszym przecież, że metalu nie mamy za wiele i niemal całą rudę żelaza kupujemy za granicą. Tymczasem każda nasza fabryka wyrobów metalowych jest zarazem wielką wytwórnią wiorów.

Wielkopolska słynie z wysokiej kultury przemysłowej. Tu także zlokalizowane są duże fabryki metalowe, które mogłyby znacznie rozszerzyć asortyment wyrobów tłoczonych. Szczególnie przy produkcji maszyn rolniczych, urządzeń dla przemysłu spożywczego i chemicznego, a także w produkcji okuć i armatury budowlanej i wyrobów codziennego użytku. Trzeba jednak zainteresować załogi tych fabryk tłocznictwem oraz zachęcić je do wdrażania tej postępowej i efektywnej technologii w codziennej praktyce.

Kierując się tymi przesłankami, Wydział Ekonomiczny KW PZPR wystąpił z inicjatywą zwołania wojewódzkiej narady technicznej, na której omówione zostaną aktualny stan i perspektywy rozwoju tłocznictwa w wielkopolskim przemyśle. Narada taka odbędzie się 24 maja w poznańskim Domu Technika. Jej organizatorami są: Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej oraz także sekcja poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich.

Inicjatorzy są przekonani, że zainteresowane tłocznictwem fabryki wydelegują na naradę ludzi kompetentnych, którzy gotowi będą podzielić się swymi doświadczeniami oraz wypowiedzieć swój sąd o tym, czy nie warto by pomyśleć o stałych konsultacjach technicznych z zakresu tłocznictwa — na wzór — istniejącej od 3 lat i przynoszącej niemało korzyści — współpracy między wielkopolskimi odlewniami.

PIOTR CHOJNACKI

„Tajemnice“ dodatku rodzinnego

Zebrało się ostatnio w teczce redakcyjnej sporu listów, dotyczących spraw dodatku rodzinnego. Powodem tego jest brak właściwej informacji w tej dziedzinie, niewłaściwa interpretacja przepisów, bezkrytyczne przyjmowanie każdej decyzji zakładu pracy. Bywa bowiem, że i referaty płać nie zawsze dość wnikliwie odceniają wszystkie przypadki. W rezultacie dochodzi do nieporozumień, skarg i wreszcie pent szuka pomocy poza zakładem.

Korzystając zatem z pomocy kierownika Działu Zasiłków Rodzinnych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu — Józefa Mielcarka, postaramy się wyjaśnić kompleksowo te sprawy, które budzą największą wątpliwość, i z którymi ostatnio zwracali się do nas Czytelnicy.

„Do ilu lat należy się dodatek rodzinny? „Moja córka skończyła edukację w 7 klasie szkoły podstawowej” — pyta p. M. z Poznania. Czytelniczka nie podała wieku córki.

Bez względu na to, czy dziecko uczy się, czy nie, otrzymuje dodatek rodzinny do 16 roku życia. Dotyczy to również uczniów zasadniczych szkół zawodowych — pobierających stawkę uczniowską, jak i tych, którzy są zatrudnieni w rzemiośle, na podstawie umowy o pracę. Natomiast po ukończeniu 16 lat, o ile uczniowie ZSZ pobierają wynagrodzenie według stawki uczniowskiej lub w formie stypendium, zasiłek rodzinny nie przysługuje. To samo dotyczy uczniów, zatrudnionych w rzemiośle.

Do 19 roku życia otrzymuje się dodatek na dzieci, które kształcą się w liceach ogólnokształcących, w szkołach artystycznych lub w podstawowych szkołach specjalnych.

Inaczej przedstawia się sprawa w technikach zawodowych. Tu granica wieku przesuwa się do 20 lat. Nie zawsze o tym wiedzą zakłady pracy. Dowodem tego jest list p. A. Stanisławskiej, skierowa-

ny do redakcji, w którym czytamy:

„Zakład pracy męża, Spółdzielnia „Samochód”, nie chce wypłacić dodatku rodzinnego na 19-letnią córkę, która uczy się w Technikum Ekonomicznym.”

Skarżąca ma rację. Dodatek musi być wypłacony.

„Co to jest, że na 23-letniego syna, słuchacza Studium Nauczycielskiego, nie otrzymuje dodatku rodzinnego. A przecież jest on studentem.” — pisze z oburzeniem p. Zofia O. z Poznania.

W tym przypadku postąpiono zgodnie z przepisami. W studiach nauczycielskich, w studiach kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich oraz w szkołach zawodowych dla absolwentów liceów ogólnokształcących, dodatek rodzinny należy się: w szkołach, w których nauka trwa 2 lata — do ukończenia przez ucznia 21 roku życia, w szkołach, w których nauka trwa 3 lata — do 22 roku. Tylko w szkołach wyższych dodatek rodzinny należy się do 24 roku życia.

Najwięcej nieporozumień powstaje w sytuacjach, gdy dzieci przebywają w internatach:

„Syn mój nie ukończył jeszcze 16 roku życia. Uczy się w Zasadniczej Szkole Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu. Mieszka w internacie, który całkowicie opłacam. Zakład odmawia mi płacenia dodatku rodzinnego” — pisze p. Helena P. z Międzybuzia.

„Córka moja przebywa w internacie i nie pobiera stypendium. Ja płać za jej utrzymanie. Dodatku nie otrzymuję. — Czy to jest słuszne?” — zapytuje p. Kołacki z Jarocina.

Sprawy te najlepiej wyjaśnia paragraf 47, pkt. 1 dekretu z 28 października 1947 roku o ubezpieczeniu rodzinnym, który mówi:

„W razie pobytu dziecka w internacie szkolnym, pracowniku ponosi tylko częściowo odpłatność kosztów jego utrzymania, która obejmuje koszty żywienia, bez pozostałych wydatków osobowych i rzeczowych, które pokry-

wane są z budżetu państwa. I wobec tego, w okresie pobytu w internacie, nie przysługują zasiłki rodzinny, bez względu na wiek dziecka.”

Ten sam paragraf informuje, że za okres ferii letnich dziecko, które w tym czasie nie korzysta z internatu, zasiłek rodzinny przysługuje. Naturalnie, jeżeli są spełnione inne warunki, wymagane do uzyskania zasiłku (o których pisaliśmy na wstępie).

Mamy nadzieję, że nasz artykuł, choć w części przytoczył tylko usunięcia nieporozumień i pozwoli na prawidłową interpretację przepisów. Niemniej nasuwa się jeden generalny wniosek. Instancje, powołane do opieki społecznej nad pracownikami, a więc komórki plac zakładowych pracy, rady zakładowe, powinny posiadać poradnik szczegółowy „Zasiłki rodzinne”. Korzystając z niego, mogą wyjaśniać te sprawy do końca. Bo nie jest dobrze, gdy po 20 latach funkcjonowania, dodatku rodzinnego, trzeba jeszcze wyjaśniać wielu osobom jego tajemnice...

JERZY KNAPIK

NASZE ROZMOWY

Moniuszkowcy w zakładzie pracy



Marian Fraszeński

Fot. — K. Przychodzki

go, że budzi jakieś przecięcia artystyczne wśród słuchaczy, że jest czymś więcej niż szarym człowiekiem znanym matemu kręgowi współtowarzysz pracy i mieszkańców.

Trzecia korzyść — to samokształcenie. Nie zebrałby plebany narych są wygłaszane prelekcje na temat twórczości największych artystów. Na przykład zainteresowaliśmy się miejscem urodzenia naszego patrona — Moniuszki. To rozszerza naszą wiedzę z zakresu kultury artystycznej.

— To są korzyści osobiste członków chóru. A czy jakieś korzyści ma zakład pracy, który łoży na działalność waszego chóru?

— Chór jest ozdobą naszych Zakładów. Uznania, jakie zdobywamy, w jakimś tam stopniu — są uznaniem także dla ZNTK. Najważniejsze — moim zdaniem — jest coś innego. Pracę chóru, jego występy, jego ocenę społeczną są zainteresowane nasze rodziny. Stąd na ten temat toczą się rozmowy przy rodzinnym stole, a przy tej okazji także na temat pracy zawodowej. Współtowarzysze z chóru i ze stowarzyszenia pracy stają się bliżsi naszym rodzinom.

— To znaczy, że zakłady oprócz swojej roli zyskują jeszcze sym patyków wśród członków rodzin, to zaś stwarza przyjazny klimat, zachęcający robotników do lepszej pracy...

— Oczywiście. Dam przykład tego pośredniego związku naszego chóru z zakładem. Co wiosną nasz chór z rodzinami urządził tradycyjne (bo od 48 lat) wycieczki do lasu dębińskiego, w lecie zaś 2-tygodniowe rodzinne wczasy w Skokach, poza tym dwie zabawy (jesienną i karnawałową), imprezy gwiazdkowe. To zbliża rodziny do naszego chóru i do zakładów, tworzymy wówczas dużą grupę rodzin za przyjaźniących się sobą.

W tym chyba tkwi tajemnica żywotności chóru który stał się symbolem ZNTK, dumą załogi. Szkoda tylko, że nie wszyscy wielkie przedsiębiorstwa doceniają tego rodzaju działalność amatorską, że są jakoś obce dla rodzin swoich pracowników i dla najbliższego środowiska mieszkalnego.

JÓZEF PIEPRZYK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 120 (7237) 23 V 1967

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Wjechaliśmy na jakiś okropny bruk. Samochód zaczął się trząść. Światła reflektorów odbiły się od murów królewskiej fortecy w Figueras, przejeżdżaliśmy pod ogromnym napisem: NO PASARAN!, za chwilę pod drugim, który informował: EL FASCISMO QUIERE CONQUISTAR MADRID — MADRID Y BARCELONA SERA LA TUMBA DEL FASCISMO. Słowo BARCELONA było niżej, i zostało dopisane do transparentu później.

— Hijo de puta! Cabron! — zaklął kierowca.

— Tu madre! — zaklął ten z prawej.

Trudno. Nie mogą inaczej. Tu nie chodzi o drobniaki, lecz o zasadniczy wybór między białym, a czarnym, dobrem i złem. Jeżeli chcą zwyciężyć, muszą dzielić świat na połowę. Niewiele brakowało a stałbym się ofiarą rewolucji, ja — jej kurier. Samochód trząsł się teraz o wiele bardziej, tak że aż zęby mi szczekały.

— Loot... nisko — powiedział zimno kierowca.

— Car...rr...am...ba! — zaklął ten z prawej.

Domy zaczęły zmniejszać się i szybko urwały. Opuściliśmy miasto. Po obu stronach drogi rozrzucone były teraz osiedla robotników pracujących w licznych miejscowych fabrykach, i chłopów, wynajmujących się do pracy na plantacjach, pokrywających żyzne równiny Ampurdanu. Tu też wszędzie było ciemno. Pędziliśmy wąską drogą o złej nawierzchni. O podwozie coraz to uderzały kamienie.

Zerknąłem na kierowcę. Był błądy i sztywny. Ten z prawej też był błądy i sztywny. Jak żyję nie widziałem na raz dwóch tak cholernie sztywnych facetów. W Hiszpanii to jest możliwe.

— Samolot — informował kierowca.

— Madonna mia! — szepnął ten z prawej.

Dobrze, że wzywa Boga, pomyślałem, a nie majora. Wszystko trwałoby znacznie dłużej i kto wie, jakby się skończyło. Muszę działać szybko i przejąć inicjatywę.

Dużo wody upłynęłoby w Ebro, zanim zdołałbym wyjaśnić kim jestem. Muszę przedstawić się pierwszy!

Ciejarówka podskakiwała na kępach trawy. Byliśmy na lotnisku. Reflektory wylowiły w ciemności samolot, przez chwilę zatrzymały się na nim. W najwyższym napięciu czekałem na tę chwilę. Wiele zależało od tego, jaki to jest samolot. Kierowca mógł się mylić. Był szaro-popielaty z wymalowanymi żółto-zielonymi plamami ochronnymi. Kierowca miał rację: romeo! Dobrze, że szybki romeo, a nie powolny caproni. Fiat i Savoia też nie odpowiadałyby moim planom.

Romeo startowały z najkrótszego rozbiegu. To było bardzo ważne. Przewidywałem, pamiętając rozmowę w samochodzie, że długość pola startowego zdecyduje o powodzeniu.

Kierowca zahamował. Razem z tym z prawej, głowami wpadliśmy w szybę. Kierowca oparł się o kierownicę, wyprężył do tyłu.

— Arriba! — krzyknął. — Es el fin! — wstał, rzucił się na drzwi. Coś szcęknięło w zamku, drzwi ani drgnęły. Zaczął szarpać klamkę. Napróżno. Pozostały zamknięte.

Ten z prawej z uwagą obserwował obowiązki kierowcy przy drzwiach. Kierowca na moment przestał, odzekał chwilę, obracając oczami, następnie natarł ze zdwojoną siłą. Z drugiej strony zaczęli gromadzić się ludzie. Byli to mechanicy w granatowych mono. Kierowca, kiedy ich zobaczył, jakby oszalał. Szamotał się z drzwiami z taką siłą, iż byłbym pewien, że za chwilę rozleci się szoferka.

Wstałem i, przycisnąwszy się między szybą i tym z prawej, wysiadłem z samochodu. Zebrani na zewnątrz ryknęli śmiechem. W tym momencie kierowca z drzwiami wypadł z ciejarówki. Była to odpowiednia chwila, by odnaleźć majora. Robił coś przy sterach kierunkowych samochodu. Poznałem go po czapie, i po suchej, przygarbionej sylwetce francuskiego generała. Stałem przed nim, powiedziałem:

— Towarzyszu, majorze! Samolot ma odlecieć z rozkazem na front Ebro. Jestem kurierem z Lucerny. Muszę być dziś w Barcelonie. Hasło: a dies, caudillo.

Przyjrzał mi się uważnie. Powiedział:

— W porządku.

cdn.

20 lat dla archeologa dzie-
lającego czas na epoki —
to niewiele. 20 lat co-
dziennej pracy w życiu czło-
wieka — to epoka. 20 lat istnie-
nia RSW „PRASA”, to 7 300
dni trudnej, rzetelnej pracy w
służbie społeczeństwa dziesiąt-
tek dziennikarzy, publicystów,
fotoreporterów, drukarzy, pra-
cowników administracji, kie-
rowców, maszynistów.

W poznańskim Domu Prasy
przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie
mieszczą się redakcje „Gazety
Poznańskiej”, „Głosu Wielko-
polskiego”, „Expressu Poznań-
skiego” i miesięcznika „Nurt”
— wielu kolegów pracuje już
w prasie Polski Ludowej po-
nad lat 20. Od samych jej po-
czątków, poprzedzających
powstanie Robotniczej Spół-
dzielni Wydawniczej „PRA-
SA”. Przeszło 100 pracuje już
ponad 10 lat.

Eugeniusz Cofta — kierow-
nik Działu Miejskiego „Głosu
Wielkopolskiego” — to najstar-
szy z „prasowców”, rozpoczy-
nających pracę w prasie Pol-
ski Ludowej. Miał wtedy 22 la-
ta, dużo zapалу i dobrych che-
ci.

— Moim bezpośrednim
zwierzchnikiem w „Głosie
Wielkopolskim” był wtedy Jó-
zef Tułasiewicz — surowy, ale
sprawiedliwy nauczyciel. Kie-
dy, gdzieś we wrześniu 1945
roku, powiedział mi, że jutro
idzie mój artykuł, w którym
po raz pierwszy nie skreślił
ani jednego zdania — czułem
się dumny jak paw. Do dzisiaj
też pamiętam tytuł mojego
pierwszego artykułu publicy-
stycznego „O ulgi podatkowe
na ziemiach zachodnich”. Po-
czucie odpowiedzialności za
słowo, ofiarność i rozważa —
to cechy, które nabyłem w
twardziejszej dziennikarskiej
tamtych lat.

— Moje dwudziestolecie pra-
cy w prasie partyjnej wiąże
się ściśle z dwudziestoleciem
RSW „PRASA”. Rozpocząłem
bowiem pracę w „Woli Ludu”
3 maja 1947 roku — mówi Zi-
naida Myszczyńska, publicy-
stka „Gazety Poznańskiej”.
Współpracowałem wprawdzie
z „Wolą Ludu” już przed tym,
ale jakież było moje zdziwie-
nie, kiedy Maria Kamińska —
ówczesny sekretarz KW PPR,
kierująca wspólnie z redakto-

rem Becelą pismem, powie-
rzyła mi funkcję sekretarza re-
dakcji. Nie miałam o tej pra-
cy pojęcia. „Sprawa jest pro-
sta” — powiedziała Maria Ka-
mińska. — Trzeba się tu umieć
posługiwać nożyczkami i ołów-
kiem”. No i nauczyłam się.
Ale prawdę powiedziawszy, to
nauczyli mnie tej roboty moi
koledzy redaktorzy technicz-
ni. Moje największe przeży-
cie? To chyba reportaż z pod-
pisania układu o wytyczeniu
granicy między Polską i NRD
w Zgorzelcu. Wspominamy
ten fakt często z naszym naj-
starszym stażem pracy kierow-
cą Edwardem Micką, który
był tam razem ze mną. Tchną-
ce głęboką prawdą przemówie-
nie Grotewohla pozwoliło mi
 spojrzeć na Niemców w NRD
jako na naród, który chce żyć
inaczej, który wziął na siebie
odpowiedzialność za wychowa-
nie nowego społeczeństwa, ży-
jącego w duchu przyjaźni i
braterstwa do naszego narodu.
Jeden z najbardziej znanych
fotoreporterów poznańskich
— Eugeniusz Kitzmann, wiele
letni pracownik „Głosu Wiek-
lopolskiego”, jest obecnie
członkiem zespołu „Gazety Po-
znańskiej”.

— „Głos Wielkopolski” uro-
dził się w ówczesnym poznań-
skim Urzędzie Informacji i
Propagandy przy ul. Chelmoń-
skiego. Jego pierwszy numer
ukazał się 16 lutego 1945 r.
Dla umęczonych okupacją lu-
dzi gazeta była wtedy symbo-
lem dźwigającej się do życia
ojczyzny. Była im droższa niż
chleb. Dział ilustracyjny w
pierwszej fazie wydawania
„Głosu” nie mógł działać. Nie
było wody ani prądu. Komple-
towaliśmy więc sprzęt labora-
toryjny i przygotowywaliśmy
wszystko, aby — gdy tylko bę-
dzie można — stanąć do fo-
toreporterskiej roboty.

Tamte dni były wypełnione
przeżyciami, technami jesz-
cze wciąż grozą okupacji. By-
łem przy ekshumacji pomor-
dowanych w Żabikowie — lu-
dzi zmaltretowanych przed
śmiercią, skutych łańcuchami.
Robiłem zdjęcia poległym na

naszych ziemiach zachodnich
bohaterom Czerwonej Armii,
których chowaliśmy na Cmen-
tarzu Bohaterów — tam, gdzie
stoi obecnie pomnik Mickie-
wicza.

Największy sukces zawodo-
wy? Zdobyć zdjęcia z upad-
ku Berlina. Byłem już wów-
czas w kontakcie z fotorepor-
tami „Wolności” — wojskowej
gazety frontowej. Berlin padł
2 maja. W nocy z 2 na 3, do
mojego mieszkania wśród
ruin, ktoś zapukał. Pełni nie-
pokojem otwarli drzwi i
żona — a tu dwóch ludzi mie-
rzy w nas z pistoletów. Po gło-
sie poznałem kolegów. — Czy
zwarowaliście? — mówię.
Przecież wojna się jeszcze
skończyła — odpowiedzieli.
— Nie wiedzieliśmy prze-
cież kto nam drzwi otwo-
rzy”. W nocy wywołałem
im zdjęcia, jednak pod warun-
kiem, że dadzą odbitki dla nas.
3 maja ukazał się dodatek nad
zwyczajny „Głosu Wielkopol-
skiego” z tymi zdjęciami.

Jednym z najstarszych pra-
cowników „Expressu Poznań-
skiego” jest Stanisław Miki-
jewski, redaktor Działu Spor-
towego.

— Było to chyba w 1951 ro-
ku. „Express Sportowy” orga-
nizował wtedy wyścig pływ-
ki pod poznańskimi mostami
na Warcie. Dziennikarze mie-
li towarzyszyć zawodnikom w

amfibii. Cóż, kiedy amfibie ut-
knęła na środku Warty na mie-
linie i po długich tarapatach
odstawiono nas w jakiejś łó-
dki na ląd, kiedy już było daw-
no po wyścigu. — Ale repor-
taż z wyścigu się ukazał. Od
czego dziennikarska fantazja.
W oparciu — rzecz jasna — o
fakty, jest ona bardzo przy-
datna w naszej pracy. W 1954
roku nie mogłem się dostać na
mecze koszykówki Lech —
Warta. Hala bowiem została
zapełniona na długo przed je-
go rozpoczęciem. Dwie trzecie
reportażu pisałem więc na ze-
wnątrz hali, orientując się w
meczu po okrzykach kibiców.
Pomogła mi... wyobraźnia.

Tyle nasi najstarsi. Stażem
pracy naturalnie. Bo trudno
mówić o wieku w naszym za-
wodzie. Nestor dziennikarzy
poznańskich red. Franciszek
Hryniewicz — członek zespó-
łu „Głosu Wielkopolskiego”
czy obchodzący niedawno ju-
bileusz 40-lecia pracy dzien-
nikarskiej Tadeusz Paczkowski
— red. Działu Sportowego
„Głosu” — są widomym przy-
kładem ciągłej młodości ludzi
naszej profesji. Po prostu sta-
rzeć się nie mają czasu. Żyją
ciekawie i intensywnie. Nie bo-
wim, co jest społeczeństwu
drogie, lub co je irytuje i boli
— nie jest im obce.

BARBARA MOSIEŻNA

echa
Renta i — nazwa

W felietonie Piotra Życkie-
go „Gdy nadchodzi ten dzień”
 („Głos” z 9. IV.), poświęco-
nym problemowi ludzi, prze-
chodzących na rentę — poru-
szono m. in. sprawę tzw. no-
menklatury rentowej. Autor
podał krytykę nazwę „renta
starcza”, które to określenie
ma wyraźnie pejoratywne za-
barwienie. W felietonie zawar-

to sugestie, by Zakład Ubez-
pieczeń Społecznych rozważył
możliwość zmiany tej nazwy.
W związku z naszym postula-
tem, otrzymaliśmy od Dyrek-
tora Działu Rent ZUS War-
szawa pismo wyjaśniające.
ZUS komunikuje nam, iż okre-
ślenie „renta starcza” zostało
wprowadzone w 1927 roku, a
następnie ponownie w roku
1954, przy czym zmiana na-
zewnictwa wymaga zmiany
odpowiednich przepisów. Przy
najbliższej ich nowelizacji,
ZUS przedstawi również po-
stulat w sprawie zmiany
określenia „renta starcza”.

Tyle — centrala ZUS. Nie
wydaje się nam nadto przeko-

MUZYKA

Na estradzie i scenie

Filharmonia Poznańska w
dalszym ciągu gości wy-
bitnych „zagranicznych”.
W ubiegłym tygodniu słucha-
my włoskiego dyrygenta i jugo-
słowiańskiego pianistę. Elio Bon-
compagni poprowadził na wste-
pie wieczoru symfonicznego
Uwerturę do „Sroki złodziejskiej”
Rossiniego, stosując nader szyb-
kie tempo, za którym nasza or-
kiestra ledwie nadążała. Zespół
nie bardzo rozumiał nerwowych
gestów kapelmistrza, stąd po-
wstała niepokojąca i uchybienia
w odczytaniu tekstu. Lepiej udo-
łżyło się Boncompagniemu towa-
rzystwo koncertów obu so-
listek imprezy. Zainteresowało
odtworzenie VI Symfonii Czaj-
kowskiego, poprowadzonej ina-
czej niż się do tego przywy-
czailiśmy, a więc obiektywnie,
„współcześnie”, bez emocji, na
pewno nie po słowiańsku, o co
zresztą trudno winić Włocha.

W ramach omawianego „piąt-
ku” już ostatni fragment „Pór
roku” Vivaldiego czyli Concerto
nr 2 „Lato” grała W. Wierzbic-
ka-Woźniak. Audytoryum zyczli-
wie przyjęło występ tej młodej,
wybitnie utalentowanej skrzypacz-
ki poznańskiej, dysponującej słod-
kim w barwie tonem oraz nie-
małą pewnością techniczną. Druga
solistka wieczoru Pavi-
ca Gwoźdź jest laureatką już kilku
międzynarodowych konkursów.
Zdobyła Grand Prix w Paryżu.

Finezyjnie wystudiowała z orkie-
strą „IV Koncert na fortepian”
Beethovena, stosując idealne le-
gato oraz dźwięk miękkiej, dyna-
micznie ciągle różnicowany. Jed-
nak równocześnie wręcz szokowa-
ło nieopanowanie estradowe wir-
tuozki, którą chwilami po prostu
kładała się na klawiaturze, to
znowu potrzebowała głową w takim
tempie i nasileniu, że ze strach-
em patrzyliśmy co z tego wy-
niknie. Lecz przynajmniej, Gwoź-
dź zagrała świetnie i ciekawie,
że w rezultacie dźwiękowym nie
było żadnej egzaltacji.

Opera wystąpiła z drugą ob-
sadą wagnerowskiego misterium
„Tannhäuser”. W roli głównej
raz jeszcze popisał się już oma-
wany na tym miejscu R. Wę-
grzyn, zastępując niedysponowa-
nego S. Romańskiego. Jak wi-
dać w każdym zespole trudno o
bohaterstwo tenora. Warszawa
ma tylko W. Domienieckiego. W
Poznaniu jeszcze kilka lat temu
śpiewał H. Kustosik (wyborny
Radames!), o którym słuch za-
ginął. A teraz przydałby się nam
taki prawdziwy wagnerowski
Tannhäuser. Okazały, srebrzysty
sopran oraz wyniosła postać
A. Wolanowskiej były ozdobą
spektaklu. S. Benk jako Wenus
wykazuje szczerą muzykalność i
solidne zadatki, choć śpiew jej
chwilami ginął wśród kotar.
Artyści w tym ważnym prologu
chyba jednak winni zbliżyć się
do rampy. Potężne głosy A.
Fechnera (Wolfram — baryton) i
A. Kizewettera (Landgraf — bas)
jakby urodziły się do Wagnera.
Żywe oklaski zerwały się wśród
publiczności po ansamblu powi-
tania gości na Wartburgu, choć
należałoby poprawić tu samo
wejście chórzystek na początku
sceny — jako reżyserię. Owe zno-
ne i dostojne damy jakoś dzi-
wacznie podtrzymują (wchodząc)
swe toalety, co wygląda jakby
wszystkie — pod ręką — znajdo-
wały się w błogosławionym sta-
nie. Dyrygował po raz wtóry dy-
rektor R. Satański. Tym razem
szczególnie ładnie zabrzmiał
efektowny septet męski w myśliw-
skiej „scenie leśnej”.

(pż) KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

MHD Art. Użytku Kulturalnego

zaprasza na

POKAZ SPRZĘTU SPORTOWEGO

zorganizowany na PLACU WOLNOŚCI w Poznaniu

Wszystkie sklepy sportowe i rowerowe prowadzą sprzedaż ratalną

od 21 V. 1967
do 1 VI. 1967

K4109

Pracownicy poszukiwani

MAGAZYNIERA wzgl. ST. MAGAZYNIERA — za-
trudni
WPHS Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4,
II piętro, pokój nr 9. K4112

SLUSARZY, TRAKTORYSTÓW i STARSZEGO
KSIĘGOWEGO-KOSZTOWCA z wyższym lub śred-
nim wykształceniem i praktyką — zatrudni natych-
miast

Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototy-
powy PIMR w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K3947

— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką w
wykonawstwie.
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na wstępny staż
pracy — oraz
— MURARZY, MURARZY-TYNKARZY, POMOC-
NIKÓW MURARSKICH, CIESLI, STOLARZY
warsztatowych —

przejmnie do pracy na terenie m. Poznania
Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
Poznań — Grunwald.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w
budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — ulica
Bema 3b pokój 11. K4066

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu
Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (do-
jazd tramwajem linii nr 3 i 13) — zatrudni zaraz:
— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW-MECHANIKÓW
na stanowiska st. konstruktorów, st. mechanika,
st. weryfikatora, kierownika Izby Pomiarów;
— TOKARZY, SLUSARZY, TRASERA, SPAWACZY
ELEKTRYCZNYCH.

Prace w systemie akordowym i dniówkowo -
premiowym.

Oferty należy składać w Dziale Kadr i Szkolenia
pod w/w adresem. K3523

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — przy-
jmuje zaraz KIEROWCÓW JA AUTOBUSY:

1. z I i II starą kat. prawa jazdy,
2. z II nową i III kat., którzy mają ukończone 24
lata, i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca
w tym I rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kat. zostaną odpowiednio
przeszkoleni na koszt zakładu na I kat., względnie
na wkładkę upoważniającą do prowadzenia auto-
busów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierow-
ca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną naj-
pierw na II kat., a następnie na wkładki upoważ-
niające do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowcy z II nową i III
kat., będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili
uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów
przepracuje co najmniej 2 lata jako kierowca au-
tobusowy w MPK.

Zgłoszenia kandydatów z kat. II nową i III —
przyjmowane będą do końca maja br.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu,
ul. Głogowska 131, pok. 34. K3675

Praca

Pracownicy fizyczne mło-
de przyjmie pralnia. Ad-
res wskazuje „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
49108g

Piekarz potrzebny. Zgło-
szenia: Poznań, Rataj-
czaka 49 — piekarnia.
48945g

Potrzebne panie do zmy-
cia spodni chłopięcych.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 48959g

Opięknika do dwuletnie-
go dziecka potrzebna.
Dzierżyńskiego 170 m. 5,
zgłoszenia po godz. 16.
49009g

Przyjmę gospośnię na sta-
łe, względnie panią do-
chodzącą do 4-letniego
dziecka na 4-5 godzin
dziennie. Żurawia 19 —
Expresohaft. 48325g

Mezżynę do gospodar-
stwa rolnego przyjmę.
Wesołowski, Stary Ry-
nek 92. 48668g

Pomoc do dziecka przy-
ję u zaraz. Poznań, Kole-
jowa 33 m. 9, zgłaszając w
godz. 17-19. 48694g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
uczą Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 9a parter 47217g

Maszynopisanie ucze. Mar-
cinkowskiego 26 m. 26 —
II podwórze, I piętro.
47605g

Kupno

Kupię używany wózek
dziecięcy w dobrym sta-
nie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
49207g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielk-
i wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska, Poznań
Czerwonej Armii 10.
46404g

Wózki dziecięce, najnow-
sze modele, poleca Szcze-
pańska Poznań, Czerwo-
nej Armii 70. 48646g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

OGŁASZA REKRUTACJĘ NA WIECZOROWE KURSY MAGISTERSKIE w roku 1967/68 na:

Wydziale Budowy Maszyn
w zakresie specjalności:
— ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
budowy maszyn (dla inżynierów mecha-
ników) — 2,5 roku studiów;

Wydziale Budownictwa Lądowego
w zakresie specjalności:
— architektura — 2,5 roku studiów,
— ekonomika i organizacja budownictwa —
2 lata studiów.

Absolwenci otrzymują tytuł magistra inżyniera.
Zainteresowani winni w terminie do dnia 31
lipca 1967 r. złożyć w Dziale Nauczania (pl.
Curie Skłodowskiej 2, pok. 71) następujące do-
kumenty:

1. podanie
2. skierowanie z zakładu pracy na specjalnym
formularzu
3. szczegółowy życiorys napisany własnoręcznie
przez kandydata
4. odpis metryki urodzenia, poświadczony przez
zakład pracy
5. dyplom ukończenia studiów I stopnia
6. dokładnie wypełnioną ankietę personalną,
poświadczoną przez kierownika komórki ka-
drowej zakładu pracy
7. zaświadczenie z odftej pracy zawodowej
określające jej charakter
8. świadectwo lekarskie wydane przez lekarza
zakładowego, stwierdzające, że stan zdrowia
pozwala na łączenie pracy zawodowej ze
studiami
9. trzy fotografie podpisane na odwrocie i po-
świadczone przez zakład pracy.

Konkursowy egzamin wstępny odbędzie się
w połowie września 1967 r.

Zaznacza się, że uruchomienie danej specja-
lności uzależnione jest od ilości przyjętych na
studia w wyniku egzaminu wstępnego. K3720

Samochody — Warszawa
203 204. Wolgi. Moskwi-
cze 408, 403. Wartburgi.
Skody MB. Syreny 104
— najkorzystniejszy kupisz —
sprzedasz poprzez Biuro
Pośrednictwa Samochodo-
wego Wrocław. Krakow-
ska 132, tel. 421-44. K2675

Nowy magnetofon stere-
ofoniczny „Telefunken-
203”, z kompletem mikro-
fonów, sprzedam. Cena
22.000,— zł. Tel. 629-90.
48088g

Platformy na dwudziest-
kach nadające się na
przeprawy gospodarskie
oraz konia 6-letniego wa-
żąc 6.000 kg. Poznań,
Rzeczna 16. 47157gpr.

Sprzedam samochód —
DKW, parkiet debowy,
piec kaflowy, piec prze-
nośny. Tel. 555-32. 6683p

Sprzedam wózki dzieci-
ce, głęboki i półgłęboki,
chromowane. Mateczki
27 m. 5, od godz. 16.
48297g

Sprzedam samochód I fa-
s, stan bardzo dobry, sil-
nik wartburgowski, wraz
z nowym zapasowym sil-
nikiem. Leszno, Abel,
Słowiańska 49, tel. 2242.
7099p

Skuter „Lambrette” Li-
150 sprzedam. Tel. 515-43
lub 44, wewn. 28, od go-
dziny 14-16. 48732gpr.

Sprzedam „Mikrusa” na
części. Adres wskaze-
 „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48266g.

Magiel w bardzo dobrym
stanie, sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47812g.

Nieruchomości

Kupię domek w Pozna-
niu do 150 tys. zł. Po-
średnictwo wykluczone.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47167gpr.

Kupię wylączanie miesz-
kanie dzielnicą Grun-
wald, z zamianą 3 po-
koje w śródmieściu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 48267g.

Sprzedam pilnie gospodar-
stwo 8,5 ha ze elektry-
fikowane w dobrym sta-
nie. Michał Łoś, Koźmi-
niec 34, pow. Pleszew.
47453gpr.

Pilnie sprzedam gospo-
darstwo 2 ha zabudowa-
niami, stan dobry, blisko
stacji, cena przystępna.
Miasteczko Krajeńskie,
pow. Wyrzysk, Antoni
Szymański. 7097p

Sprzedam gospodarstwo
7,5 ha. Warunki do omó-
wienia. Pałuszkiwicz,
Kościszewo, poczta Pe-
powo, pow. Gostyń.
7100p.

Pospiesznie sprzedam gos-
podarstwo w dobrym po-
łożeniu, po taniej cenie.
Szuszkowski, Wiardunki,
p-ta Ryczewól, pow. O-
borniki Wlkp. 7246p

Sprzedam dom z 0,75 ha
ziemi z wolnym mieszka-
niem, przy stacji Sato-
py, pow. Nowy Tomyśl.
Informacje: Opalenica,
ul. Wywolenia nr 23.
48119g

Sprzedam parter dwuro-
dzinnego domu w Gnie-
źnie, ul. Grzybowej 3. Wła-
dysław: Feliks Zieliński,
Złotych, Zakład Frzyjski,
ul. Kościuski 12. 4859p

Z powodu choroby prze-
dam okazjnie gospodar-
stwo 10 ha z żywym i
martwym inwentarzem.
Budynki bardzo dobre
elektryfikowane. Stani-
sław Imbierowicz, Wali-
szewo, p-ta Sławno, po-
wiat Gniezno. 7248p

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej
„LAS” w Poznaniu, ul. Słowackiego 13 — ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROBOTY BU-
DOWLANO-INSTALACYJNE na terenie Zakładu
Produkcji Drzewnej w Tłokini Kościelnej, powiat
Kalisz. Zakres robót:

1. budowa kotłowni c. o. i komina,
2. instalacja c. o., wentylacji i wodno-kan. w hali
montażowej i kotłowni,
3. instalacja elektryczna w hali montażowej i ko-
tłowni oraz instalacji grzewczej w hali.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta.
Otwarcie ofert nastąpi 1 czerwca 1967 r. o godzi-
nie 10 w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

Słpe kosztorysy, dokumentacja do wglądu oraz
wszystkich informacji udziela Dział Inwestycyjno-
Remontowy — Poznań, Słowackiego 13. K4013

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Oddział
Wojewódzki w Poznaniu — ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż 4 MASZYN DO
SZYCIA marki „Łucznik” — cena wywoławcza jed-
nej maszyny 700 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 maja 1967 r. o go-
dzinie 16 w Ośrodku Szkolenia Kursowego w Gnie-
źnie, przy ul. Pocztowej 2 — Szkoła Podstawowa nr 7.
W/w maszyny oglądać można na dwa dni przed
przetargiem pod adresem wyżej podanym w godzi-
nach od 15-17.

Przystępując do przetargu winni wpłacić w
przeddzień przetargu wadium w wysokości 100 zł
w kasie Ośrodka w Gnieźnie. K4015

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mu-
rowanej Goślinie, ul. Mostowa 2 — ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY na BUDOWĘ MAGA-
ZYNU zbożowo-nasiennego typu CR — na terenie
bazy GS w Murawianej Goślinie.

Termin ukończenia budowy — 30. XI. 1967 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w biurze GS.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach
do dnia 30 maja 1967 r.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta,
jak również unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K4087

Gnieźnieńskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwór-
cze Przemysłu Terenowego, Gniezno, ul. Tumka 3.
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie następujących prac:

1. osadzenie okien w budynku administracyjno-
produkcyjnym;
2. wykonanie elewacji kompleksu budynków Gnie-

zakończyła rozgrywki

Dużym sukcesem poznańskiego Grunwaldu zakończyły się mistrzostwa ekstraklasy piłkarzy ręcznych. Poznaniacy zajęli ostatecznie VII miejsce. Wydawałoby się, że zdobycie VII miejsca nie jest aż takim wielkim sukcesem, ale trzeba pamiętać, że Grunwald, to: po pierwsze beniaminek tegorocznych rozgrywek, a po drugie, jeszcze po zakończeniu I rundy, zajmował ostatnie miejsce z 4 punktami.

A oto wyniki ostatniej, 22 kolejki spotkań:

Anilana Łódź — Pogoń Zabrze 18:19 (5:7), AZS W-wa — Gwardia Opolo 23:18 (11:10), Spójnia Gdańsk — Sparta Katowice 24:20 (9:14), Wybrzeże Gdańsk — AKS Chorzów 27:18 (17:11), AZS Kraków — Grunwald Poznań 29:14 (16:10), AZS Katowice — Śląsk Wrocław 22:36 (10:14).

1. Śląsk Wrocław	34:10	464:369
2. Wybrzeże Gdańsk	33:11	466:388
3. Pogoń Zabrze	28:16	358:387
4. Gwardia Opolo	26:18	485:482
5. Sparta Katowice	21:23	416:432
6. Spójnia Gdańsk	21:23	444:412
7. Grunwald Poznań	20:24	389:411
8. Anilana Łódź	18:26	426:444
9. AZS W-wa	18:26	363:398
10. AZS Kraków	18:26	432:454
11. AZS Katowice	14:30	447:526
12. AKS Chorzów	12:32	369:406

Piłka nożna

EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWO
POLSKIEJ REPREZENTACJI

Nareszcie, po długim okresie oczekiwania, 80.000 widzów, na Stadionie Śląskim w Chorzowie oraz miliony osób, zgromadzonych przy telewizorach, miały okazję oglądać dobrą grę naszej piłkarskiej reprezentacji, która spotkała się z Belgią w meczu eliminacyjnym z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Europy. Efektowne zwycięstwo odnieśli Polacy — 3:1 (0:0). Bramki dla Polski strzelili: Lubanski w 28 i 39 minucie, oraz Szoltyś — w 72 minucie, dla Belgii — Pius — w 52 minucie.

NIEPOWODZENIA W CSRS

Nasze reprezentacje piłkarskie, młodzieżowe i olimpijskie, grały w niedzielę w Czechosłowacji z ana-

logicznymi zespołami tego kraju. Niestety, nasza „przyszłość” piłkarska, nie zagrała zbyt rewelacyjnie. „Młodzieżówka” przegrała 0:2, zaś zespół olimpijski zremisował, po słabej grze, 0:0.

II LIGA

W jedynym niedzielnych meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, który rozegrano awansem w Łodzi, miejscowy Start pokonał Victorię Jaworzno 2:1 (2:1).

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Lech — Polonia Gd. 3:0
Unia Wąbrz. — Zawisza 0:2
Bałtyk — Calisia 0:0
Błękitni — Warta 0:0
Arkonia — Lechia 4:1
Darzów — Polonia Poznań 1:2
Tur Turek — Czarni 2:0
Budowlani — Flota 1:3

TABELA

1. Arkonia 22 34 53:11
2. Lech 22 34 49:19

3. Warta	22 32 35:12
4. Polonia Gdańsk	21 31 39:18
5. Zawisza Byd.	22 23 29:28
6. Bałtyk Gdynia	21 22 28:22
7. Darzów Szczecinek	22 22 21:28
8. Budowlani Byd.	22 19 20:25
9. Tur Turek	22 19 24:31
10. Unia Wąbrzeźno	22 19 21:44
11. Calisia	21 18 25:34
12. Polonia Poznań	22 17 18:30
13. Błękitni Stargard	21 15 20:32
14. Flota Gdynia	21 15 22:39
15. Czarni Szczecin	22 15 22:43
16. Lechia Szczecinek	22 13 21:42

LIGA OKRĘGOWA

Ravia — Górnik 3:3
Prośna — Grunwald 1:0
Stella Gniezno — Dyskobolia 5:2
Warta II — Stal Ostrów 6:1
Polonia Piła — Lech II 1:1
Energetyk — Zjednoczeni 3:1
W tabeli prowadzi Górnik — 31 pkt., przed Lechem II — 28 pkt., Ostrowią — 23 pkt. i Grunwaldem — 20 pkt.

W halach i na stadionach

Wielomecze o mistrzostwo I ligi całej Polski cieszyły się II konkatoletycznej odbywały się w czterech miastach, w Zabrzu, Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Ponadto w Bydgoszczy walczyli wieloboisci. Wyniki bydgoskie zaliczone będą do punktacji zespołów. T. Grzegorzewski z Legii poprawił rekord Polski w 10-boju, uzyskując 7.241 pkt. Stepczyńska (AZS Poznań) uzyskała w 5-boju 4.149 pkt. Wyprowadziła ją Nowak z W-wy 4382 pkt.

Czwórmecz poznański zakończył się po zaciętych walkach zwycięstwem Zawiszy (Bydgoszcz) — 75.557 pkt. przed Wartą (Poznań) — 68.372 pkt., Śląskiem (Wrocław) — 68.338 pkt. i Gwardią (Olsztyn) 67.301 pkt. W Krakowie wygrał AZS W-wa 75.391, przed AZS Kraków — 69.078, AZS Poznań — 68.943 i Wawelem Kraków.

W czasie drużynowych mistrzostw wojewódzkich zawodnicy uzyskali kilka dobrych wyników. W Poznaniu Szutko (Calisia) wygrał bieg na 3000 m. w czasie 8.14,4 przed Motylem (Olimpia) — o pełne 2 sekundy. Zespołowo wygrał Orkan — 44.369 przed Olimpią — 41.479, Energetykiem — 37.996, Calisią — 35.969, Victorią Jarocin — 31.456 i Stalą Ostrów — 29.933.

Po niedzielnych eliminacjach do indywidualnych mistrzostw świata na żużlu, które odbyły się w ZSRR i CSRS awans do finału wywalczyło 7 reprezentantów Polski A. Woryna, P. Waloszek, E. Migoś, A. Pogorzelski, A. Wyglenda, S. Rurarz, J. Trzeszkowski.

Dużą frekwencją zawodników z

I ligi hokeja na trawie doszło do kilku niespodzianek. Przewodnik w tabeli Warta zremisował w Rogowie z LKS 1:1. Stella Gniezno, pokonała w pierwszym meczu Piast Gliwice 8:1, a w następnym z trudem wygrała ze Spartą Wrocław 1:0. Hokeiści z Rogowa potwierdzili swoją dobrą formę, zwyciężając Polonię Sroda 1:0. Oto pozostałe wyniki: Lech — AZS Kat. 0:1, Sparta Gn. — Sparta Wr. 2:0, Start Gn. — Warta 0:3 w.o. Grunwald — AZS Kat. 0:1, Lech — Siemianowice 1:1, Sparta Gn. — Piast Gliwice 7:0, Start Gn. — Polonia Sroda 1:0.

O mistrzostwo klasy okręgowej w tenisie Olimpijka I pokonała swoje rezerwy 7:0, natomiast zespół juniorów zwyciężył drużynę Grunwaldu 6:5.

W czterech miastach odbyły się w niedzielę eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. W Lesznie zwyciężył H. Żyto z Wybrzeża przed Dobruckim z Unii.

Dwa mecze rozegrali siatkarze i siatkarki NRD w Poznaniu. W pierwszym spotkaniu drużyna siatkarzy Wissenschaft Halle pokonała AZS 3:0, w drugim spotkaniu.

Siatkarze Pocztowca ulegli zespołowi Wissenschaft — Halle, po ciekawej grze 2:3. Mecz męskiego zespołu akademików z Niemcami wygrali gospodarze 3:1. Rewanżowy mecz kobiecej AZS — Wissenschaft zakończył się wynikiem 0:3.

Podczas międzynarodowego turnieju szachowego w Leningradzie reprezentant Polski — Doda przegrał z Tajmanowem (ZSRR).

XX Wyciąg Pokoju

Tak było na XI etapie

XII etap tegorocznego Wyciągu Pokoju, prowadzący z Karl-Marx-Stadt do Pilzna, zakończył się generalnym sukcesem reprezentantów Belgii, którzy zajęli pierwsze dwa miejsca: Gorez, przed Mahieu, 2,10 min. później na stadion wjechała duża grupa kolarzy, którą przyprzewodził Sever (CSRS). Byli tam wszyscy Polacy. Premię górską w Oberwiesenthal zdobył Belg, Maes, który, po 12 etapach, prowadził w punktacji na najlepszego „górala” Wyciągu. (s)

Piekielny rajd

Tak nazwać można II eliminację rajdowych samochodowych mistrzostw Polski, której trasa (1.100 km) prowadziła drogami Dolnego Śląska. Na 52 samochody, które wystartowały do jazdy okrężnej, tylko 19 ukończyło rajd i zostało sklasyfikowanych. 17 z nich było kompletnie rozbitych na trasie.

Mimo tych trudności, doskonale pojechały poznańskie załogi z A.W. Parzy: Smorawiński — Unierzyński i Borowicz — Scharf, zajęły pierwsze miejsca w swych klasach, a Smorawiński z Unierzyńskim zajęli II miejsce w klasyfikacji generalnej. Trzecia załoga poznańska — Aleksandrowicz — Biliński, nie ukończyła rajdu z powodu defektu wozu. II eliminację wygrała załoga Karel — Weiner na „Steyer Puch”, a piąte miejsce zajęło małżeństwo: Ewa i Sobiesław Zasadowie. (d)

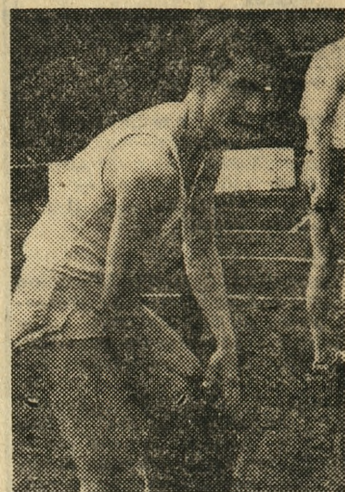


Tadeusz Jaworski z Energetyka, mimo nie najlepszych warunków (słaba bieżnia) uzyskał bardzo dobre wyniki na 100 i 200 m 10,4 i 21,8.



Bieg na 1500 m podczas poznańskiego czwórmeczu o mistrzostwo I ligi lekkoatletycznej był wewnętrzną sprawą Zawiszy. Na mecie kolejność była taka jak na zdjęciu od prawej 1. Baran (3.45,8), 2. Żelazny, 3. Mathias.

W naszym obiektywie



Kaliszanin Walkowiak podczas zawodów na Arenie skoczył w dal 7,22 a w trójskoku miał 15,24 m.



Rewelacją zawodów kontrolnych najlepszych polskich zawodników był J. Wojtkowiak z Łuży, który zajął II miejsce wśród seniorów wynikiem 1096 pkt. Wyprzedził on m. in. M. Mączyńskiego z Marymontu.

Fot. (4) — K. Przechodźki

„JUBILER“ poleca w dużym wyborze ZEGARKI, BIŻUTERIĘ, UPOMINKI na każdą okazję

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych Michorzewo, pow. Nowy Tomysł — zatrudni natychmiast

STARSZEGO KSIĘGOWEGO-REWIDENTA.

Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie i co najmniej trzyletnia praktyka na stanowisku starszego księgowego w PGR.

Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie i inne warunki do omówienia na miejscu. W3840

Wolsztyńska Fabryka Mebli w Wolsztynie, ul. Fabryczna 12 — zatrudni zaraz:

— 1 EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym i praktyką,

— 2 INŻYNIERÓW technologów drewna.

Warunki pracy wg układu zbiorowego P. L. i P. Drzew. oraz omówienie na miejscu. Mieszkanie zapewnione. W3873

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krancowa 9 — przyjmie zaraz:

— wyuczonego oraz na przyuczenie — TOKARZY, FREZERÓW, KOWALI, HARTOWNIKÓW, SZLIFIERZY, ŚLUSARZY i ELEKTRYKÓW.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia PFET w Poznaniu, ul. Krancowa 9 nr 3. Dojazd tramwajami linii nr 6 i 8. K3932

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41 — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, z uprawnieniami budowlanymi, na stanowiska kierowników budowy lub obiektów,

— INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, bez uprawnień budowlanych na stanowiska inżynierów lub techników na budowach,

— MAJSTRÓW BUDOWLANYCH,

— STARSZEGO INSPEKTORA Kontroli Wewnętrznej,

— KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — zastępcę kierownika Zakładu Betoniarstwa i Obrzyno z wykształceniem średnim technicznym i praktyką w produkcji betonów (Po okresie próbnym możliwość uzyskania mieszkania),

— MONTERÓW instalacji elektrycznych oraz INSTALATORÓW urządzeń wodno-kan i c.o.,

— KSIĘGOWA lub EKONOMISTĘ likwidatora do Działu Finansowego,

— MURARZY, BETONIARZY, DEKARZY, ZDUNÓW oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,

— UCZNIÓW w zawodzie murarz — tynkarz, wymagane ukończenie Szkoły Podstawowej, wiek od 15—18 lat, nauka trwa 3 lata.

Zakwaterowanie na budowach bezpłatne, wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Praca na budowach prowadzonych przez Przedsiębiorstwo na terenie pow. Międzychód, Nowy Tomysł, Poznań. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia i plac — telefon 672-045 od 047. W3330

Zguby

19 maja o godz. 15.30 na odcinku pl. Wiosny Ludów — Ogródowa do Opekerek zgubiono zegarek damski. Zwrot wynagrodzić. Pl. Kolegiacki 17, pokój 462, godz. 8—15. 490765

Zaginął piesek foxterrier. Uczciwiego znalazcę proszę powiadomić: Piękary 22/23 m. 8. 490805

Parasolke niebieska pozostawiono w taksówce w sobotę 19.15. Zwrot za wynagrodzeniem. Engla 11 m. 14a. 491075

Różne

Koldry, z powierzonego materiału i pierzyn, wykonuje. Smoczyński, ul. Kwiatowa 8. 471988

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowski 26, telefon 563-63. 476032

Naprawa lalek, wszelkich typów, nawleknięcie korali. Dzierżyńskiego 37 (dawniej Piłwiejska). 482075

Łodówki domowe, naprawiam odwrótnie. Telefon 716-07 lub 238 — Puszczko. 485066

Przyjmuję pranie, prasowanie koszul, przebiegi fi. ran. Poznań, Janickiego 12 m. 1. 477588

Przyjmuję prace, lub sprędam warsztat ślusarski — tokarnia prasa itd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 477758.

Pianina, stroje, naprawiam — Drygas, Chudoby 15, tel. 599-79. 477835

W obecnym stadium sprawy nie podejmuję Janusza Pedy o kradzież królików. 478015

Letnisko Puszczykowsko-łask. rzeka, korzystnie polecam, możliwość diety, opieki lekarskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 478775.

Przedsiębiorstwo

Zaopatrzenia Drobnej Wytórczości

w POZNANIU, ul. Skoczowska 19

ZAWIADAMIA, ŻE Z POWODU INWENTURY

BĘDĄ NIECZYNNIE MAGAZYN

Przedsiębiorstwa

w czasie od 1 czerwca do 30. VI. 67 r.

Polecając szeroki asortyment surowców włókienniczych, hutniczych, chemicznych i innych kł. pełnowartościowych jak i odpadów — Dyrekcja Przedsiębiorstwa prosi wszystkich odbiorców o zaopatrzenie się w surowce potrzebne do produkcji przed rozpoczęciem inwentury. W okresie trwania inwentury przeprowadzane będą tylko operacje transytowe. K4020

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

K3410

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4004

Wdowa niezależna, pogodnego usposobienia, z własnym mieszkaniem, poszukuje szlachetnego przyjaciela, do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 478905.

Dnia 21 maja 1967 r. zasnęła w Bogu nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

Józefa Perz

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona RODZINA
Poznań, Zacisze 4 m. 6. 491985

Dnia 22 maja 1967 r. odszedł od nas niespodziewanie, namaszczony Olejami św., w 63 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, dziadko, ukochany brat, szwagier i wujek, sp.

Marian Wański

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 16 na cmentarzu na Starołęce.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA i RODZINA
Poznań, Łysogórska 9. 491602

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 120 (7237) 23 V 1967

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Kram z pio senkami”; NOWY — g. 19.30 — „Idiota”; OPERA — g. 19 „Strasz ny Dwór”; OPERETKA — nie czynna; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Cena od wagi”; Notec: „Przygody Wernera Holta”; CZARNKOW: „Ape Regina”; „Normandia Niemen”; GNEZNO Lech: „Wzgórze”; Polonia: „Synowie Wielkiej Niedź wiedzicy”; GOSTYN: „Arcylo kal”; JAROCIN: „Zona Lota”; KALISZ Kosmos: „Długie łodzie Wikinów”; Oaza: „Wielka uciecz ka”; Stylowe „Kochajmy Syren ki”; KEPNO: „Miłość blondyn ki”; KŁODAWA: — nieczynne; KOŁO: nieczynne; KONIN Gór nik: „Biała pani”; KOSCIAN: — „Stazione Termini”; — KROTO SZYN: „Mściciel w masce”; — LESZNO Panorama: „Anioł bio gosławionej śmierci”; MIEDZY CHÓD: „Gdyby tysiąc kłanetów”; NOWY TOMYSL: „Kim pan jest, doktorze Serge”; OBOR NIKI: „Operacja Y”; OSTROW Roma: „Gorzkie dno rzeki”; Słoc ce: „Fantomas”; OSTRESZEW: „Czas miłości”; Piła Ikar: „Wa lizka z milionami”; Iskra: „Tra giczne polowanie”; Koral: „Li stek figowy”; PLESZEW: „Świat Henry Orienta”; RAWICZ: „Mat żeństwo na niby”; SEUPCA: — „Kochanka”; SREM: Klubowe: „Najpiękniejsze oszustwa świata”; SŁONKO: — nieczynne; — SRO DA: — „Statek odpływa o świcie”; SZAMOTULY: „Chata wu ja Toma”; TRZCIANKA: „Czło wiek, który wałpi”; TUREK: — „Hamida”; WAGROWIEC: „Z zamkniętymi oczyma”; WOLSZ TYN: „Nie zabijaj”; WRZESNIA: „Matczyne serce”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Podróż po USA”; CYRK „ARLEKIN” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — g. 19.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 20 „Estrada ka meralna”.

MUZA

Historii m. Poznania (Stary Ry nek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St Rynek — Odwach) — „Z rewolu cyjnych tradycji ruchu młodzie żowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo stowa 7) — g. 10—15.
Narodowe (Aleje Marcinkow skiego) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko we (Stary Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

WYSTAWY

Galeria ŁPAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Beli Fekete (Buda pest)” — g. 10—18.
Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa plakatu słowackiego — g. 10—20.
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisła wa Teisseyre'a” — g. 10—18 (do 10 VI br.).
Pałac Kultury — „Ilustracje książkowe i książki dla dzieci” oraz „Rysunki satyryczne z „Karu zeli” — g. 12—20 (do 10 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — godz. 10—19.
Klub Garnizonowy (ul. Nie ziomnych 1) — „Pamiątki z okre su walk od Tobruku do Bolonii” — g. 9—19 (do 28 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Piękno Ziemi Trzcianieckiej” fotogramy J. Korpala g. 9—17 (do 3. VI).

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla klasy IV; 9.20 Muz. ludowa różnych naro dów; 9.40 Dla przedszkoli; 10 „Pa stwisko na Derborence — pow.”; 10.20 Z muz. rosyjskiej; 11 Dla klasy VIII; 11.49 „Rodzice a dzie ci”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla klasy V i VI; 13.25 Instrum. fragmenty oper i dramatów muz.; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.15 „Sportowy wieczór na start”; 14.30 Z estrad i scen ope rowych naszych sąsiadów; 15.05 Dla szkół średnich; 15.25 J. Brahms — Sonata Es-dur op. 120 nr 2 na altówkę i fortepian; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Nuty, nutki — muzyka i poezja”; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Praktycz na Pani”; 19.05 „Z księgarskiej lądy”; 19.10 „Spotkania z Temi dą”; 19.30 Konc. Ork. Łódzkiej PR

Gromadzkie Ośrodki Kulturalne

Wątle 4-latki

Cztery lata już upłynęły od powołania do życia pierw szych gromadzkich ośrodków kulturalno-oświatowych (90 KO). Jest to już wystarczający okres czasu, aby przyr zec się bliżej inicjatywie powiatu szamotulskiego, która miała znaleźć szeroki odzew w całym województwie.

Zwycięzcy olimpiady ZMW

Jak już zapowiadaliśmy, w sobotę i niedzielę odby wała się w Zespole Szkół Rol niczych w Gołecinie wojewódz ka olimpiada wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, orga nizowana przez Związek Młodzieży Wiejskiej. Stało się do sobotnich egzaminów pisem nych 77 zwycięzców uprzedz nych eliminacji wiejskich i po wiatowych.

Olimpiadę otworzyła Maria Kłopotowska — sekretarz ZW ZMW, sprawozdanie podsumo wujące roczną pracę oświato wo-polityczną ZMW w woje wództwie wygłosił sekretarz Komisji Propagandy i Szkole nia ZW ZMW — Kazimierz Juskowiak. Olimpiadzie przy słuchiwali się m. in. zastępca kierownika Wydziału Propa gandy KW PZPR Stanisław Kacmarek i przedstawiciel ZG ZMW Lucjan Makowski. Olimpiadę prowadził Edmund Dudziński. Oceniało jury pod przewodnictwem red. Jerzego Frackowiaka z Poznańskiej Rozgłośni PR.

Dziesiątka najlepszych wy łoniona w wyniku sobotniego egzaminu pisemnego współza wodniczyła w niedzielę o pierw sze miejsca. Zdobyli je: Le chosław Gola — (19 pkt.) z po wiatu pleszewskiego, który za zajęcie I miejsca wyjedzie na dwutygodniową wycieczkę do NRD, drugie miejsce i adap ter przypadło w udziale Henryce Marlińskiej (14,5 pkt.) z Jeziorska w powiecie turec kim, a trzecie miejsce i nagro de książkową przyznano An drzejowi Miękusowi (13 pkt.) z powiatu jarocińskiego. Wy mienieni zwycięzcy będą repre zentować województwo poz nańskie na centralnej olimpi adzie, która odbędzie się 21 czerwca również w naszym województwie.

Ponadto w najlepszej dziesię teczce znaleźli się: Hieronim Potkowski z powiatu gostyń skiego, Janina Kosmowska z powiatu wrzesińskiego, An drzej Buliński z powiatu ra wickiego, Wacław Dukarski z powiatu średzkiego, Franciszek Sokołowski z powiatu nowotomyskiego, Piotr Kudliński z powiatu chodzieskiego i Stanisław Mikołajczyk z po wiatu nowotomyskiego.

Uczestnicy olimpiady woje wódzkiej wykazali dobry pozi om przygotowania. Udana tę imprezę urozmaiciły występy zespołów artystycznych: „Prze myślawek” z rogozińskiego Li ceum, zespół smoleckiego I HAR-u z powiatu krotoszyń skiego i zespół akordeonistów Zespołu Szkół Rolniczych w Gołecinie. (emp)

p. dyr. H. Debicha; 20.31 „Martwe dusze” słuch.; 21.55 M. Musorgski — Pieśń „Dmą wiatry burzowe”; 22 „Notatnik Kulturalny”; 22.10 Z nagrań zesp. „New York Pro Musica Antiqua”; 22.40 Antykwariat muzyczny; 23.15 Magazyn Pol skiej Federacji Jazzowej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m 69.74 MHz: 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Mel. rozrywk.; 9 Muz. baleto wa, dawna i nowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Gra Ork. PR p. dyr. S. Rachonia; 10.50 „Inkluzowy ku ferek” — opow.; 11.20 Poradnia rodzinna; 11.25 P. Hindemith 4 tań ce symf.; 12.25 Mel. i piosenki po ludnia; 12.50 „Stare i nowe przy jańia”; 13 Czas dobrych gospodar zy; 13.15 Pog. „O ochronie wa rzyw przed chwastami”; 13.20 Gra jąca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14.30 „Zie lone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 „Od sola do orki estry”; 15.15 Dla dzieci; 16.10 — Public. międzyinar.; 17.25 „Pocz towka dźwiękowa z ZSRR”; 17.35 Gra Zesp. B. Hardego; 17.25 Aud. społ.; 18.10 „Wieża Babel”; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy „Od Reja do Lema”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Kaje dskop kulturalny; 20 „Muzyka w historycznym rozwoju”; 20.40 Pie śni do słów Marii Konopnickiej; 21.27 Oficjalne wyniki XIV etapu W. P. w Liberec; 21.45 Gra Zesp. W. Boskowskiego; 21.55 Studio Pio senki; 22.20 „Katolicyzm i współ

Sama koncepcja jest słusz na. Gromadzkie ośrodki, to przecież w założeniu swoim kul turalne stolice gromadzkiej Polski, promieniujące działal nością na okolice i zarazem mające pod swoją pieczęź placówki w poszczególnych wio skach, wchodzących w skład gromad. Ośrodki winny skła dać się z sali imprezowo-kinowej, biblioteki gromadzkiej z czytelnia, klubo-kawiarni i odpowiednich pomieszczeń dla zespołów zainteresowań. Ośro dek w Damasławku włączył tu także życie sportowe; tamtejsi działacze bowiem wyszli z za łożenia, że do placówek kul turalnych garnie się głównie młodzież, która ponad wszyst ko ceni sport; chodzi tylko o zharmonizowanie tych zrozu mialnych tendencji z potrzeba mi kulturalnymi w myśl ha śla: „w zdrowym ciele, zdro wy duch”.

Do tej pory w 14 powiatach po wolano 57 gromadzkich (wliczamy tu także miasteczkowe) ośrodków kulturalno-oświatowych. Najwię cej ich jest w powiecie koniń skim, bo 13 na 24 gromady; drugie miejsce zajmuje powiat turecki z 8 ośrodkami na 22 gromady; dalej — powiat ostrowski z 7 na 19 gromad; po 5 maja powiaty: wagro wiecki, wolsztyński i poznański, 2 znajdujemy w szamotulskim (1) po 1 w ostrzeszowskim i trzcianc kim. Pastę tereny — to północno zachodnia połać województwa się gająca po powiat nowotomyski; druga połać — to powiaty: obornicki, gnieźnieński, wrzesiński, jarociński, pleszewski, kaliski, kę piński; trzecia — śremski, kościań ski, leszczyński i rawicki.

Z owych 57 ośrodków co naj mniej 10 nie zasługuje na swo ją nazwę, np. w Sulęcinku i Zaniemyślu (pow. Środa), w Kowalewie (pow. Pleszew), gdyż gromadzką radę narodo we, instytucje i przedsiębior stwa w tych miejscowościach nie dały kulturze sprzyjają cych warunków lokalowych i finansowych. Trudno też na zwać ośrodkami gromadzkimi placówki w Skulsku i Kawni cach (pow. Konin), które dyspo nują budżetami rocznymi nie przekraczającymi 7 tysię cy zł rocznie, gdyż to wystar cza na opłacenie skromnego ryczałtu dla jednej osoby, o działalności szerszej nie może być tu mowy. Rozpiętość bu dżetów jest olbrzymia, od 7 do 150 tysięcy zł (w Damasław ku). Budżety wszystkie ra zem obejmują sumę 673 tysią ce zł, z tego 460 tysięcy wy noszą dotacje rad narodo wych, reszta pochodzi z in nych źródeł. Tymczasem koszt utrzymania dobrej placówki wynosi przeciętnie rocznie 50 tysięcy zł, potrzeba więc 5 ra zy więcej pieniędzy niż obec nie.

Na marginesie dodam, że po wiat leszczyński nie powołał do życia gromadzkich ośro d

czesność”; 22.35 W. A. Mozart: Kwintet kłarnetowy A-dur; 23.05 Muz. tan.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16.05, 19, 21, 23.50.

Transmisje z XIV etapu WP: g. 15, 15.30, 16, 16.30.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz: 18.05 Nie wszystko o swingu; 18.25 „Satyra z antykwarium”; 18.30 — Głosy, które pamiętamy; 18.47 — „Trzygodzinna przerwa w podró ży” słuch.; 19 Bossa, niekoniecz nie nowa; 19.15 „Nathalia” — i in ne piosenki G. Becaud; 19.25 „Sió dma minęła, ósma przemija”; 19.35 Sylwetka wirtuozu — R. Toten berg; 20 Piosenki ze scenki; 20.10 Zdobywamy jaskinię Boquerones — gawęda; 20.20 Cole Espanol; 20.40 1-1 (o sporcie) 21 „Niedziela będzie dla was”; 21.40 „Drobne ustroje” — humoreska; 21.50 Ope ra — Daniela Auber Fra Javolo; 22.07 Spiewa Jacques Brél; 22.15 — Od trombity do akordeonu; 22.35 Ballady zza krat; 22.45 Pastelowe barwy muzyki; 22.55 Wiersze Cz. Janczarskiego; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Spiewa A. Janowska.

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.30 — Fabular ny film CSRS: „Oskarżony”; 12.30—13.05 — Przysposobie nie rolnicze — „Układ chłodzenia sil ników”; 14.40 Przysposobie nie rol nicze — „Układ chłodzenia silni ków”; 15.20 — „Dźwięczą młode gło sy” — konc. z Odessy; 15.50 Poli technika TV — Matematyka —

ków, za to dobrze wyposażył dwa wiejskie domy kultury: w Włoszakowicach (190 tysię cy zł — budżet roczny) i w Moraczuwie (90 tysięcy zł). W gromadzie Zduny (pow. Kro toszyn) w jakimś tam stopniu rolę ośrodka gromadzkiego spełnia Gminna Spółdzielnia.

Niepokojącym zjawiskiem jest brak odpowiedniej kadry. Co czwarty kierownik i in struktor gromadzkiego ośro dka legitymuje się ukończeniem zaledwie 7 klas, a więc stoi ni żej od tegorocznych absolwen tów szkoły podstawowej. Nie neguję zdolności organizacyj nych tych ludzi, ich zapału, ołiarości, ale stwierdzam: na dzisiejsze czasy, to za mało. Trzeba znać nowoczesny za kres kultury, trzeba się znać na historii, literaturze, teatrze, kinie i filmach, na malarstwie i rzeźbiarstwie, na śpiewie i dekoracjach. Jakże może go spodaryż w kulturze ten, kto jej nie zna? Pałac Kultury i powiatowe domy kultury wyprowadzą organizację semina ria, szkolenia, pokazy — ale to nie zlikwiduje podstawo wych braków. Moim zdaniem kierować ośrodkami gromadz kiimi winien wykształceniu, z inicyjatywą, rzutki, umiający sku pić koło siebie młodych i star szych. Z niedostatku odpowied nych kierowników i instrukto rów część ośrodków prawie nie działa.

Gromadzkie ośrodki kul turalno-oświatowe z tych powo dów nie mogą się rozwinąć. Wydaje mi się, że sprawa doj rzała do przeprowadzenia ana lizy sytuacji i wyciągnięcia od powiednich wniosków. Winna ona znaleźć się na stole obrad wojewódzkiej, powiatowych i gromadzkich komisji rad na rodowych stać się troską wszy stkich tych, którym zależy na podnoszeniu kultury w mia steczkach i na wsiach.

JÓZEF PIEPRZYK

WSOR informuje i ostrzega

Zwalczajmy płaszczyńca!

Wojewódzka Stacja Ochro ny Roślin informuje, że na plantacjach buraków rozpoczął już żerowanie płaszczyńca-burakowca. Pojawi ły się także mszyce. Zgodnie z zarządzeniami Prezydium WRN — od 23 maja rozpoczy na się powszechne zwalczanie wskazanych wyżej szkodni ków oraz mszycy brzoskwinio wej. Zabiegi należy przeprowa dzać na plantacjach buraków przemysłowych, pastew nych i nasiennych. Najstosow niejsze preparaty chemiczne, to WOFATOX płynny, zawie sinowy i pylisty w odpowied nych stężeniach i dawkach. W razie wątpliwości należy za sięgnąć opinii fachowca z na jbliższej Stacji Ochrony Ro ślin.

WSOR równocześnie ostrze ga, że wskazane środki che miczne są silnie trujące dla ludzi, zwierząt i pszczoł. Na leży więc uważać, aby wiatr nie znosił używanych prepa ratów na rośliny nektaryzują ce i sprzątane obecnie na zie loną paszę. Dlatego opylania trzeba dokonywać w dni bezwietrzne. Jeżeli plan tacje buraczane znajdują się w bliskim sąsiedztwie roślin odwiedzanych przez pszczoły lub przeznaczonych na paszę, należy raczej stosować prepa raty opryskowe. Okres karencji dla tych preparatów wynosi 21 dni.

Zgodnie z przepisami, na 3 dni przed terminem rozpocze cia zabiegów, należy zawiado mić pszczelarzy o istniejącym niebezpieczeństwie zatrucia pszczoł.

Z informacji WSOR wynika ponadto, że stonka ziemniacz na na wykazuje już dużą ruchli wość. Dlatego trzeba codzien nie przeglądać wschodzące ziemniaki i zauważone chrzą szcze natychmiast niszczyć. Ostatnie, dość obfite opady spowodowały możliwość ponownej infekcji jabłoni i gruszy parchem. Należy prze to zastosować środki interwencyj ne: Cyprian, ciecz kalifornijs ka, Grzybol, Sadoplon lub Cynkotox. Drzewa jabłoni opa nowane przez mączniaka na leży ponownie opryskać Siar kołem w stężeniu 0,7 proc., cieczą kalifornijską 1,5 proc. lub preparatem Karathane w stężeniu 0,15 procent, o ile pod drzewami nie rosną dzierzwa jące rzodkiewki lub truskaw ki. (kj)

Pokrótkie z ostrowskiego

Powiat ostrowski zelektryfiko wany jest w 95,4 proc. (126 wsi), a światło elektryczne pali się w blisko 13 tys. gospodarstw. Opraco wano już założenia projektowe na elektryfikację wsi, które wejdą do planu w r. 1969. Są nimi: Bo gułatów, Kościuszków, Kurów, Głusk — Zakowice, Miedzanów, Masanów — Młynik, Uciechów Pa rcele i Śmółki Stary. (R. J.)

Wczasy za pasem

Dokąd jechać na urlop?

W ubiegłorocznym sezonie urlopowym prawie 2 000 osób wypoczywało w Trzciance. Bogata konfigura cja terenu, liczne jeziora i roz ległe, piękne lasy, stwarzają wyjątkowe wprost warunki dla turystyki i wypoczynku. Ludność przyjmuje przyby szów bardzo serdecznie i go ścinie a władze powiatowe starają się zapewnić im ma ksimum wygod. Naturalnie, nie czynią tego bezinteresown ie. Działalność turystyczno-wypoczynkowa jest przemy słem i powinna przynosić dochód. Lecz to dopiero perspek tywa. Na razie Trzcianka in westuje...

Początki tego specyficznego bądź co bądź przemysłu, były w Trzciance skromne. Inicyjaty wa wprzegnienia waleńców przyrody do rozwoju gospodar czego powiatu zrodziła się tu dopiero w roku 1958. Wtedy to miejscowi działacze społeczni przystąpili do urządzania nad przylegającym do miasta Jezio rem Sarcz, kąpielisk, przysta ni kajakowej, ośrodka wypo czynkowego i boiska sportowe go. Część prac wykonała miej scowa ludność w czynie spo łecznym.

Dziś wartość urządzeń tury styczno-wypoczynkowych wy nosi już ponad 2,6 mln zł. W bieżącym sezonie, który zaczy na się tu 1 czerwca, turyści i urlopowicze będą mieli do dyspozycji 280 miejsc noclego wych w różnego typu domkach (część z nich, to domki fińskie, piętrowe i doskonale wyposa żone), malowniczo rozlokowa nych w lesie nad jeziorem; tamże jadalnię, restaura cję, kawiarnię i bar, 2 kioski („Ruch-u” i spożywczy), strze żone pola namiotowe wyposa żone w sanitariat, kuchnię i wypożyczalnię namiotów oraz do wyboru: liczny sprzęt wod ny, plażowy i turystyczny. Na miejscu jest także pralnia u sługowa, natrysk z ciepłą wo

da, wypożyczalnia książek, te lefon, telewizor i mikrobus na dalsze eskapady, przyzwolity stadion sportowy itd. Poza tym, do centrum miasta jest nie całe 2 km.

Do powstania i zagospodaro wania terenów nad Jeziorem Sarcz przyczyniły się także za łogi: poznańskiej „Centry” i wronowskiego „Spomaszu”, które mają tam swoje domki.

Okazuje się więc, że współ nymi siłami można zdziałać wiele.

W imieniu gospodarzy zapra szamy więc na urlop do Trzcianki. Adres: Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku. (pech)

Uroczystości strażackie w Wągrowcu i Opalenicy

Donośnym sygnałem syren alarmowych rozpoczęły został 21 maja obchód Dnia Strażaka i Dni Ochrony Przeciwpżarowej w powiecie wągrowiec kim.

Na akademii w amfiteatrze zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — A. Balbus omówił działalność straży po żarnych powiatu wągrowiec kiego podając, że działają tu 62 jednostki terenowe, 29 za kładowych, 4 młodzieżowe i 3 żeńskie.

I sekretarz KP PZPR — B. Pawlaczek wręczył Zarządowi Oddziału Powiatowego OSP sztandar ufundowany przez Prezydium PRN w Wągrowcu. 28 strażaków i działaczy stra ży pożarnych otrzymało srebr ne i brązowe medale zasługi dla pożarnictwa, 15 osób udekorowanych zostało odznaką „Wzorowy Strażak”, trzech otrzymało listy pochwalne, a dwunastu dyplomy uznania, a także OSP: w Morakowie, Da masławku, Mieścisku, Gołań czy, Skokach, Pruscach i Smo gulcu, Gromadzie Rady Naro dowe Łekno i Wągrowiec — Po łudnie oraz Powiatowa Komen da MO w Wągrowcu. (Kdw)

Z okazji Dnia Strażaka i o twarcia Dni Ochrony Przeci wpożarowej odbył się w Opale nicy zjazd wszystkich jedno stek strażackich z powiatu nowotomyskiego. Komendant po wiatowy Straży Pożarnych J. Jankowski odczytał okolicz nościowy rozkaz i pozdrowienia od ministra Moczara. Wyróż nionych strażaków udekorowa no srebrnymi i złotymi meda lami za zasługi w pożarnictwie i odznakami „Wzorowego Stra żaka”. M. in. złoty medal otrzy mał dawniejszy naczelnik jed nostki Straży Pożarnej w Gro dzisku — W. Łeske.

Uroczystość w Opalenicy za kończyła się defiladą jedno stek strażackich i wozów bo jo wych oraz pokazami gaszenia pożarów. (B.M.)

Konkurs na najładniejszą fryzurę

W minioną niedzielę odbył się w Domu Rzemiosła w Po znaniu ogólnopolski konkurs fryzjerów, w którym uczest niczyło wielu znawców tej sztuki z kraju i zagranicy. W konkursie brali udział naj lepsi fryzjerzy, wyłonieni w miastach wojewódzkich. — Z nich to wybrano czołówkę — która będzie startować w mi strzostwach Europy. Odbywał się one będą prawdopodobnie we wrześniu lub październiku br. Najlepszymi okazali się przedstawiciele z Warszawy: Maria Podles i Urszula Zaru ska, które zdobyły pierwsze miejsca. Fryzjerka z Pozna nia — Wiesława Kopecka, za jąła trzecie miejsce, a Joanna Głiszczyńska — szóste.

Konkursy tego rodzaju ma ją swoją tradycję. Jednym z organizatorów jest Cech Rze miosł Różnych, który urządził do tej pory 10 konkursów wo jewódzkich i 6 ogólnopolskich. Poznańscy fryzjerzy zdobywali zwykle w tych konkursach czołowe pozycje. I tak np.: drużyna poznańska zajęła w Katowicach, a II — na mię dzywielowym konkursie w lutym br. w Warszawie. Rów nież w ubiegłym roku pozna niak Janusz Szymański, zdo był słynną nagrodę Antoine'a w Paryżu. (gg)